Nr. 26 Kraków, Niedziela 1 Lutego 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. mies. Na prowincyi mies. 2 K. 70 hal. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwart. 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

GŁOS NARODU

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. - Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd poczt w obrębie monarchii i w państw. niemiec. Reklamacye nieopieczęt. nie podlegają opłacie pocz

Cena numeru pojedyn. 6 hal. Adres Redakcyi: ulica św. Tomasza L. 35.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Konto czekowe P. K. O 23993. — Adres telegraf Kraków „Głos Narodu“. Telefon Nr. 190.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“, ul. św. Tomasza l. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 halerzy za każdy następny raz 15 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz, każdy następny 15 hal. Nadesłane po 60 hal. za każdy raz. — Nekrologi i t. d. 80 hal. Załączniki do „Głosu Narodu“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egzemlarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Zmiany w miejskiej Kasie oszczędności

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie wielkiego Wydziału m. Kasy Oszczędności, które ma zadecydować o obsadzeniu kilku naczelnych stanowisk w myśl postanowień nowego statutu.

Zresztą i tak musiałaby nastąpić zmiana in capite et membris. Główny dyrektor Dr. Staniszewski wniósł przed paru dniami rezygnacyę, a dyrektor Kowalski uczynił to samo już od dłuższego czasu. Obecnie dwaj urzędnicy Kasy, (prawdopodobnie pp. Onyszkiewicz i Krzykowski,) mają otrzymać stanowisko dyrektorów. Tytuł i charakter dyrektora otrzyma również syndyk Kasy. Oprócz tego będzie mianowany prezes dyrekcyi; co do obsadzenia tej posady nie osiągnięto jeszcze porozumienia.

Kasa Oszczędności znajduje się w zupełnym zastoju, i zadania swojego, po za oddziałem zastawniczym zupełnie nie spełnia.

Czy zmiany osobiste wyrwą tę instytucyę z obecnej inercyi nie wiemy. Statut Kasy jest już w ogóle przestarzały a biurokratyzm tam panujący odstrasza klijentelę na korzyść obcych banków. Trzeba więc Kasę ożywić i zmodernizować, a przedewszystkiem nie czynić z jej naczelnych stanowisk synekur wynagradzających usługi polityczne...

Po rewelacyach i reformie wyborczej.

W tych czasach, gdy redakcya własciwa ograniczona jest dziennie do 250 wierszy druku, gromadzi się w tece materyału niemało, nawet pierwszorzędnego, którego niesposób niestety użyć tak, jakby się pragnęło, tj. ogłosić w całości cenne artykuły, nadesłane przez przyjaciół pisma z poza redakcyi, a nawet podpisane całemi nazwiskami, ale cóż począć?. „Vis maior“!

Podobno potrzeba jest matka wynalazków. Ażeby praca naszych przyjaciół nie szła z powodu strajku drukarskiego całkiem „na przepadłe“, spróbujmy zrobić z nadesłanych nam łaskawie artykułów rodzaj „przeglądu“.

Korespondent, znający na wylot Galicyę wschodnią, zaręcza, że odkrycia p. Krysiaka nie były nowością dla kresowców, znających intencye ruskie, czytających „Diło“, „Hajdamaków“, „Hromadskyj Hołos“ i t. p. i patrzących na dzieci bawiące się po plebaniach „w Chmelnyckoho“, ale ciessy się, że „argument dokumentów może pobudzić do czynu nawet ospałych“, patrzących »z założonemi rękami na naszą narodową samolikwidacyę“. Trzeba jednak, bądźcobądź, wskazać „dalszą drogę życia wśród ludności ruskiej“, a tu „nie wystarczy wypowiedzenie wojny prowodyrom“. „Czyż wśród hasła samoobrony nie odezwie się hasło naturalnej kooperatywy uciśnionych i wyzyskiwanych włościan i polskich i ruskich ku wspólnej walce obronnej“ przeciw chytrym „narodołupcom“, żyjącym z waśni łowienia ryb w mętnej wodzie?

Ażeby dojść do pożądanej w Galicyi wschodniej rusko-polskiej „naturalnej kooperatywy“, trzeba oczywiście torować drogę porozumieniu, ugodzie.

Przyjaciel nasz mniema, że rewelacye p. Krysiaka o mało co nie posłużyły do zerwania układów: „Wszak głośno zawołano tu u stóp Wawelu, by się odwrócić tyłem do narodu zdrajców i pakta wszelkie odrzucić“. Jest to allusya do odczytu prof. Strońskiego, który w „Klubie narodowym“ w Krakowie powiedział, że nie wyobraża sobie, żeby się znaleźć mógł poseł polski, chcący po rewelacyach owych pertraktować jeszcze z Rusinami.

„Cześć tym, co nie usłuchali, słusznego zresztą, rozdrażnienia i nie cofnęli ręki i przebaczyli oświadcza nasz autor artykułu.

Czy nowy projekt reformy wyborczej należy uważać za jakąś „ugodę“ i czy wchodzi tu w grę jakikolwiek sentyment i jakieś „przebaczenie“ — o to trzebaby się spierać osobno. Wiemy doskonale, żo i po reformie wyborczej będą na nas wołać: „Za San!“ Wiemy, że teraz nastanie kolej na kwestyę podziału Galicyi, jako coraz bliższą „aktualności“. A zabawy w „Chmelnyckoho“ zostaną jak były...

W referacie owym prof. Strońskiego mośnaby się dopatrzeć czegoś innego natomiast: Czy to politycznie, proponować zerwanie wszelkich stosunków z Rusinami, żeby sobie rząd z nimi sam radził? Pocóż być aż takim centralistą? — powiada na to inny z przyjaciół „Głosu Narodu“ — kończy zaś swój artykuł (z którego tylko dwa zdania przytaczamy) w następujący sposób:

Rewelacye p. Krysiaka okazują, że Rusini mogą być jeszcze niebezpieczniejsi, niż dotychczas w Galicyi zachodniej o tem sądzono. Czem coś niebezpieczniejsze, tem bardziej należy mieć to w swojem ręku, od siebie zawisłem. Tem bardziej tedy należy nam samym starać się o wpływ bezpośredni na sprawy ruskie, a zatem i o bezpośrednią z niemi styczność — a nie odstępować Rusinów rządowi, ułatwiając tem samem ewentualnie pakt Wiednia z Rusinami przeciwko nam«.

Po pierwszych wiadomościach o porozumieniu w komisyach do reformy wyborczej otrzymaliśmy artykuł pełen uniesienia, że »zaświtał na ziemi polskiej wielki dzień«, bo »zwaśnieni szatańskim dopustem zrozumieli wreszcie, że w ciężkiej doli i walce o wspólne dobro trzeba się rozumieć przynajmniej w najważniejszych sprawach«.

Niestety, nie możemy powstrzymać się od uwagi, że zapał ten i optymizm stanowiłby przedmiot najgrubszych szyderstw ze strony ruskiej! Proszę napisać choćby do »Rusłana« coś o »całej przestrzeni historycznego współżycia« i o unii lubelskiej!!

Czwarty wreszcie z nadesłanych nam w tej sprawie artykułów jest polemiczny, a to z natępującego powodu:

Niepodpisany polityk (a podobno zawodowy i wybitny), zarzucił p. Krysiakowi w tutejszej »Gazecie Poniedziałkowej«, że popełnił głupstwo polityczne, ogłaszając owe dokumenty, bo na rewelacyach tych możemy tylko stracić, a zyskać Rusini. Co innego, gdyby był dał je do użytku Kołu polskiemu, które nie omieszkałoby wyzyskać ich w sposób dla nas niewątpliwie zyskowny, jako »wielki atut« w prowadzonych właśnie z powodu reformy wyborczej układach. Koło potrafiłoby bowiem zmusić Rusinów do ustępstw samem wskazaniem dokumentów, nie ogłaszając ich, w zamian za nieopublikowanie niemiłej Rusinom afery. Rozumowanie to wywołuje u jednego z przyjaciół naszych okrzyk: »Furda wszyscy sofiści ateńscy! Wykrycie dokumentów ma wzmocnić pozycyę Rusinów?!« Ależ za co Niemcy uważają Rusinów, to jasno wynika z ich wewnętrznej między sobą korespondencyi, już w części przez p. Krysiaka ogłoszonej, Rusini dla nich, to narzędzie przeciw Polakom, którem w głębi duszy gardzą. Czyż ogłoszenie dokumentów może pod tym względem sprowadzić jakąś zmianę? Chyba tę jedną, że uczciwsi Niemcy odepchną z pogardą takich sojuszników. Odsłonięcie zaś nędznego zachowania się Rusinów wobec państwa i dynastyi, która ich sprawie narodowej jedynego na świecie udzieliła przytułku — czy to także wzmocni ich stanowisko?

Kiedy te słowa były pisane, lwowska „ugoda“ przechodziła tak ciężkie przesilenie. że zbawało się być pogrzebaną do reszty. Nagle po powrocie X. metropolity Szeptyckiego z Wiednia, gdzie właśnie prasa obrabiała dokumenty p. Krysiaka... nagle robią Rusini zwrot na prawo, robią się ustępliwi i zgodliwi, a X. metropolita otrzymuje aureolę anioła Pokoju z rąk „Neue freie Presse“ a prowodnicy ruscy zaczynają nawet wypierać się Hanyckiego! Widocznie akcye ruskie w Wiedniu spadły. Tak tedy fakty rozstrzygnęły kwestye, czy rewelacye p. Krysiaka są nam pożyteczne, czy szkodliwe...

Program kursu społecznego.

18 lutego, środa: o god. 8 rano Msza św. w kościele św. Anny. O g. 9 zagajenie, wybór prezydyum.

1) „Elementy kwestyi robotniczej“ ks. Dr Kazimierz Zimmermann, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

2) „Położenie gospodarcze robotnika przemysłowego i rolnego w Galicyi“ Dr Franciszek Bujak, prof. Uniwersytetu Jagiell.

3) „Ubezpieczenie społeczne w Austryi“ — Dr Władysław Wróblewski, docent Uniw. Jag.

4) „Kierunki i objawy socyalizmu w Galicyi“ redaktor Jan Matyasik.

19 lutego, czwartek.

5) „Praca społeczna częścią duszpasterstwa“ X. prałat Stanisław Adamski, patron Spółek z Poznania.

6) „Cele i zadania praktycznej pracy społecznej“, X. Prałat Adamski.

7) „Metody pracy społecznej“ X. Mieczysław Kuznowicz, T. J.

8) „Katolickie Stowarzyszenie kulturalno-oświatowe a Związki zawodowe“, X. Ludwik Kasprzyk.

20 lutego. piątek.

9) „Organizacye Stowarzyszeń katolickich robotników“. sekretarz jeneralny X. kan. Arkadyusz Lisiecki z Poznania.

10) „Treść pracy w obrębie Stowarzyszeń katolickich robotników“. X. kan. Arkadyusz Lisiecki.

11) Potrzeba organizacyi katolickich robotnic, sekretarz jen. Związku kobiet pracujących“ X. kan. Stanisław Grzęda“ z Poznania.

12) Ustrój wewnętrzny Stowarzyszeń katolickich robotników X. kan. St. Grzęda.

Zgłoszenia o bilety uczestnictwa i o mieszkania adresować do ks. Ludwika Kasprzyka. Kraków, Plac Maryacki 2. ustnie w godzinach 12—2 codziennie.

Karta wstępu na kurs kosztuje 4 Korony.

Po każdym referacie dyskusya.

Koniec części redakcyjnej „Głosu Narodu“ na stronie 6.

Odroczenie Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń. W Izbie posłów zjawili się wczoraj po wspólnej naradzie pod przewodnictwem posła Stanka zastępcy stronnictw obstrukcyjnych wraz z zastępcami innych nie biorących udziału w obstrukcyi stronnictw czeskich u prezydenta gabinetu hr. Stuergkha i przedłożyli mu następujące żądania:

Aby prezydent gabinetu oświadczył, czy uważa za cel swój najrychlejsze przywrócenie stosunków konstytucyjnych w Czechach,

Wzywa się go, aby podał ścisły termin, w którym nastąpi przywrócenie tych stosunków przez rozpisanie wyborów do sejmu czeskiego.

Prezydent gabinetu hr. Stuergkh powołał się na swoje wywody na wczorajszej konferencyi seniorów, w których z całym naciskiem podniósł, że rząd uważa obecny stan w Czechach za prowizoryum i będzie dążył do przywrócenia normalnych stosunków w drodze akcyi pojednawczej, prowadzonej z całą energią. Odpowiednio do patentu, wydanego dla Czech w lecie r. z., będzie się starał o zbliżenie obu narodów w Czechach i użyje wszelkich sił, aby przez to umożliwić także przywrócenie stosunków konstytucyjnych w Czechach. Co do rozpisania wyborów sejmowych oświadczył premier, że nie może temu uczynić zadość. Sprawy muszą być przygotowane w drodze pozaparlamentarnej i trzeba baczyć na to, aby instytucye konstytucyjne w Czechach nie zostały przez zbyt pospieszny krok narażone na niebezpieczeństwo nowej kompromitacyi. Warunkiem w tym kierunku jest osiągnięcie porozumienia między obu narodami. Premier wskazał na prowizoryczne uporządkowanie stosunków w Czechach pod względem administracyjnym i finansowym w duchu potrzeb i interesów ludności, że prowizoryum to pod względem politycznym nie może odpowiadać uczuciom konstytucyjnym i duchowi autonomicznemu ludności. Już z tego powodu, a przedewszystkiem w świadomości obowiązku czuwania nad życiem konstytucyjnem będzie jak najrychlej dążył do stworzenia warunków przywrócenia życia konstytucyjnego w Czechach i liczy na współdziałanie stronnictw przy wdrożonych rokowaniach ugodowych.

Pos. Stanek oświadczył po naradzie imieniem opozycyjnych grup czeskich, że nie mogą zmienić swojej taktyki i dalej prowadzić będą obstrukcyę. Wobec tego o g. 4. popoł. otwarto ponownie posiedzenie Izby posłów, poczem prezydent Dr. Sylwester oświadczył: Do spraw formalnych, zgłoszonych jest jeszcze 38 mowców. Ponieważ ostatni mowcy nie trzymali się regulaminu i mimo przypomnień prezydyum nawet nie stawiali wniosków, widzę się spowodowanym oświadczyć, że środki regulaminowe nie wystarczają, aby skutecznie wystąpić przeciw temu nadużyciu (oklaski). Skuteczna czynność parlamentu jest więc zupełnie wykluczoną, mimo iż wielka większość Izby jest chętną do pracy (Żywe oklaski i potakiwania). W takich warunkach zamykam posiedzenie. Następne posiedzenie rozpiszę w drodze pisemnej.

Wiedeń. Jak się c. k. Biuro koresp. dowiaduje, wystosował prezydent gabinetu do prezydentów obu Izb parlamentu pismo, zawiadamiające, **że na podstawie najwyższego upoważnienia Rada państwa została z dniem 31. b. m. odroczoną.**

Z wczorajszego dnia w parlamencie.

Wiedeń. Z dnia wczorajszego, którego wypadki zadecydowały o losie prowizoryum budżetowego, zanotować należy następujące szczegóły. Już w godzinach przedpołudniowych dziwna panowała nerwowość w kuloarach parlamentu. Mimo, że próba uskutecznienia kompromisu zawiodła, przeważał zrazu nastrój optymistyczny. W kuloarach słyszano z najrozmaitszych stron zapewnienia, że wszystko dobrze się skończy, bo agraryusze czescy przestraszą się odpowiedzialności, na jaką się narażają i w ostatniej chwili zmienią taktykę. Ten nastrój optymistyczny ucierpiał nieco, skoro się dowiedziano, że hr. Stuergkh wyczerpał już wszystkie środki, jakich mógł użyć celem uwolnienia Izby od obstrukcyi, że więc los prowizoryum budżetowego leży w rękach obstrukcyonistów. Komentowano to oświadczenie w tym duchu, że Stuergkh nie chce pertraktować z przywódcami obstrukcyi. Nastrój znów się poprawił, kiedy w południe czescy socyaliści wystąpili z nowym wnioskiem kompromisowym. Zwołano wszystkie stronnictwa czeskie na wspólną naradę, której celem było umożliwienie solidarnego posiępowania całej reprezentacyi czeskiej w Izbie, przez co chciano agraryuszom ułatwić cofnięcie się. Prezydent Izby, zawiadomiony o tej próbie, podjętej przez socyalistów czeskich, przerwał o 1-ej posiedzenie plenarne, poczem stronnictwa czeskie zebrały się na wspólną naradę. Na konferencyi tej poseł Nemec poddał pod dyskusyę wniosek, by wezwano rząd do złożenia w plenum deklaracyi, iż obowiązuje się jak najspieszniej zająć przywróceniem normalnych stosunków w Czechach. Wywiązała się długa dyskusya, w ciągu której agraryusze stanowczo oświadczyli, iż muszą trwać przy swojem żądaniu, by rząd zobowiązał się do rozpisania wyborów do sejmu czeskiego w pewnym, ściśle oznaczonym terminie. Ponieważ młodoczesi na wniosek taki zgodzić się nie chcieli, konferencyę przerwano, nie osiągnąwszy żadnego wyniku.

Po konferencyi posłowie Nemec i Tuzar zawiadomili prezydenta Sylwestra, że konferencya nie zdołała wprawdzie podjąć żadnej uchwały, ale mimo to należałoby wdrożyć bezpośrednie rokowania z rządem, bo może w ten sposób da się uzyskać zbliżenie. Sylwester natychmiast zawiadomił o tej rozmowie hr. Sturgkha, a ten zgodził się na konferencyę z Czechami. (Podana jest o niej informacya na innem miejscu; przyp. red.) Oświadczenie hr. Stuergkha na konferencyi uznała opozycya czeska za niewystarczające i zawiadomiła o tem hr. Stuergkha. Hr Stuergkh odpowiedział: Przyjmuję to oświadczenie z ubolewaniem do wiadomości i proszę zawiadomić o niem prezydenta Izby. Stanek natychmiast udał się do Sylwestra, a ten otworzył na nowo posiedzenie i po krótkiej przemowie zamknął je, oświadczając, że o terminie następnego posiedzenia zawiadomi w stosownym czasie Izbę pisemnie.

Po tej enuncyacyi prezydenta powstała ogromna wrzawa w izbie. Niemcy wołali na obstrukcyonistów: Pfui! na co ci z oburzeniem odpowiadali. Iro zawołał do Praszka: Trębaczu sztabowy pobierający 16 tysięcy K! Wrzawa trwała dłuższy czas, poczem posłowie w kuloarach i w sali marmurowej omawiali senzacyjne zajścia dnia wczorajszego.

Dziś przedpołudniem ma się odbyć posiedzenie niemieckiego Związku narodowego, na którem uchwalony zostanie manifest **dla wyborców, prócz tego Niemcy chcą zwołać dwa wielkie wiece ludowe. Socyaliści niemieccy już wczoraj wydali manifest do wyborców potępiający ostro obstrukcyę.**

Odroczenie powoduje zasystowanie dyet poselskich, przerwanie działalności wszystkich komisyi z wyjątkiem komisyi dla ubezpieczenia społecznego, która uznana została swego czasu za nieustającą.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla ubezpieczenia społecznego § 2. przyjęto bez zmiany. Przystąpiono do głosowania nad postanowieniami przejściowemi dla Galicyi i Bukowiny. Wniosek posła Hudeca, aby nad temi postanowieniami przejść do porządku dziennego, został odrzucony. Odrzucono również wnioski posłów Hudeca i Wintera, według których w Galicyi i Bukowinie miałby natychmiast wejść w życie obowiązek ubezpieczenia dla wszystkich robotników leśnych i rolnych, zorówno na przypadek słabości, jak niezdolności do pracy i starości. Natomiast przyjęto wniosek posła Białego opiewający, że w przedsiębiorstwach leśnych i rolnych, obejmujących ponad 50 hektarów, robotnicy stali mają natychmiast podpaść pod obowiązek ubezpieczenia na przypadek choroby.

W postanowieniach przejściowych dla Galicyi było także proponowanem, aby dla służby domowej wszędzie natychmiast w życie tylko obowiązek ubezpieczenia na przypadek choroby.

Pos. Smitka postawił wniosek, aby w gminach liczących ponad 5000 ludności wszędzie natychmiast w życie także obowiązek ubezpieczenia na przypadek niezdolności do pracy, względnie starości. Pos. Seidl postawił wniosek, aby jako granicę ustalić 10 tysięcy mieszkańców.

Uchwalono wniosek Smitki z poprawką Seidla. Przyjęto następnie postanowienia o odszkodowaniu, jakie ma być płacone w Galicyi i Bukowinie ze strony państwa przez czas przejściowy.

W sprawie administracyi funduszu, który ma być utworzony z powyższego odszkodowania, przyjęto wniosek posła Białego, według którego w każdym kraju ma być powołaną do życia komisya z 9 członków, z których dwóch zamianuje państwo, trzech Wydział krajowy, czterech wyznaczą główne organizacye rolnicze. Przyjęto wniosek, że postanowienia przejściowe dla Galicyi i Bukowiny mają być po 12 latach poddane rewizyi przez ustawodawstwo. Natomiast odrzucono wniosek posła Wyszkowskiego, aby postanowienia przejściowe dla Galicyi po 10 latach same przez się straciły moc obowiązującą.

Temsamem załatwiła komisya specyalne postanowienia dla Galicyi i Bukowiny.

Z Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 31 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego wiceprezes hr. Skarbek oznajmił, że na wysłane telegramy otrzymał następujące, przyjęte wśród oklasków przez Koło do wiadomości, depesze od namiestnika i marszałka kraju:

„Wysoko sobie cenię **uznanie i podziękowanie Koła polskiego. Mam pełną nadzieję, że obecne porozumienie w sprawie reformy wyborczej, a w ślad za niem uchwała Sejmu, której pewnie już oczekiwać wolno, będzie nie jedynym, lecz pierwszym krokiem do zupełnego zrozumienia i porozumienia między obu narodami, a tem samem zadatkiem zgodnego ich współżycia i rozwoju kraju tak gorąco umiłowanego.** Namiestnik Korytowski.

Szczerą radość sprawiło mi uznanie Koła polskiego, za które składam na ręce hrabiego wyrazy głębokiej wdzięczności mojej. Adam Gołuchowski.

Następnie przedłożył hr. Skarbek imieniem prezydyum sprawozdanie o wyniku konferencyi, odbytych w myśl zlecenia Koła z rządem w sprawie akcyi zapomogowej. Wskutek tej interwencyi wyasygnował rząd na podstawie wniosku namiestnika na doraźną pomoc dla miast galicyjskich milion koron, na zakupno zaś paszy 500.000 K.

Co do dalszych wniosków, jak przyspieszenie budowli publicznych i innych państwowych akcyi zapomogowych, popieranych również przez namiestnika, odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta gabinetu konferencya międzyministeryalna, przy której hr. Stuergkh przyrzekł zająć przychylne stanowisko. Program dalszej akcyi zapomogowej będzie ustalony na najbliższej konferencyi prezydyum Koła z namiestnikiem.

W kwestyi zbyt ostrego postępowania władz sądowych w sprawach emigracyjnych interweniowało prezydyum u ministra sprawiedliwości i otrzymało przyrzeczenie rozpatrzenia wniesionych do Koła zażaleń i wydania odpowiednich zarządzeń.

W sprawie ogłoszenia w drodze rozporządzenia w związku z amnestyą podatkową przepisów przejściowych odnośnie do podatku domowo-czynszowego z okresem najmniej 14-letnim na wzór rozporządzenia, wydanego w r. 1906 dla miast Karlsbadu i innych, otrzymało prezydyum Koła przychylną decyzyę rządu, zgodnie z wnioskiem posła Grossa.

Po przyjęciu tego sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości przez Koło, przeprowadzono jeszcze dyskusyę nad wnioskiem hr. Lasockiego w sprawie sprzedaży kart okrętowych, względnie układów rządu z towarzystwami okrętowemi i uproszono prezydyum Koła, aby w czasie przerwy, spowodowanej odroczeniem parlamentu, usilnie czuwało nad załatwianiem spraw krajowych u władz centralnych.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości.

Sejmowa reforma wyborcza.

Lwów. Subkomitet geometryczny komisyi dla reformy wyborczej ukończył swoje prace. Dziś zbierze się subkomitet polityczny.

Podatek od automobilów.

Wiedeń. Komisya podatkowa obradowała wczoraj nad uchwałą Izby posłów w sprawie zaprowadzenia podatku od automobilów, w której to sprawie Izba panów żąda ustalenia jednolitej opłaty 12 koron dla wozów wszelkich sił w miejsce dotychczasowego stopniowania. Zmianę tę przyjęto bez dyskusyi. Sprawozdawcą dla Izby wybrano posła Tonellego.

Polacy a rząd niemiecki.

Berlin. W parlamencie niemieckim podczas rozpraw za budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych p. D o m b e k żalił się na nieposzanowanie pra[illegible] o-alicyjnego przez pracodawców, zwłaszcza na [illegible] r-nym Śląsku. Mowca zaatakował rząd z pow[illegible] go stanowiska w sprawie prowincyj wschodnich [illegible] a-zując na zawarty w Galicyi między **Polakami** i **Rusinami pokój przestrzegał przed wygrywaniem Rusinów przeciw Polakom,** gdyż Niemcy potrzebują obcych robotników i nie mogą wyrzekać się **polskiego** źródła.

Podróż ces. Wilhelma.

Berlin. (WAT.) Cesarz Wilhelm wyjeżdża do Korfu d. 23 marca.

Bułgarzy i Serbowie.

Sofia. „Dniewnik" donosi, że tutejszy poseł rosyjski przedsięwziął nowy krok, aby **skłonić** rząd bułgarski do **zbliżenia się do Serbii.** Prezydent ministrów oświadczył jednak, że to jest **niemożliwem,** jak długo panują obecne stosunki w Macedonii.

O wyspy Egiejskie.

Londyn. Biuro Reutera donosi, że rząd turecki zaproponował Grecyi we formie nieoficyalnej **wymianę** wysp Chios i Mitylene na kilka wysp, **znajdujących** się obecnie w posiadaniu Włoch.

Przesilenie w Alzacyi.

Berlin. Jak biuro Wolffa donosi, **namiestnik Alzacyi hr. W e d e l** oświadczył **gotowość** pozostania jeszcze przez kilka miesięcy na swem **stanowisku, aby wprowadzić w urzędowanie następcę po sekretarzu stanu Zornie, który ustępuje.**

Berlin. (WAT.) **Jako następcę hr. Wedela wymieniają ministra Schorlemera, który atoli odmówi przyjęcia godności namiestnika Alzacyi.**

Etyka porucznika Forstnera.

Strassburg. (Wat.) Przed sądem [illegible] w Saverne rozpocznie się d. 17 lutego b. r. proces [illegible]

przeciwko porucznikowi Forstnerowi, osławionemu bohaterowi afery w Saverne. Porucznik Forstner obwiniony jest o uwiedzenie nieletniej córki robotnika Koellera.

Nowe Saverne.

Strassburg. W Sabilon koło Metzu miało przyjść znowu do zajść między wojskiem a ludnością cywilną. W dzień urodzin cesarza znajdowało się w pewnej restauracyi, gdzie grała muzyka 20 batalionu, czterech Lotaryńczyków, którzy rozmawiali z sobą po francusku. Pewien porucznik wezwał ich, aby mówili po niemiecku albo opuścili lokal. Ludzie ci poszli do innej restauracyi, ale ów porucznik poszedł za nimi i słysząc, że dalej rozmawiają po francusku, przyprowadził majora, który ich znieważył. Jednego uderzył i strącił mu czapkę z głowy, poczem kazał ich przez podoficerów odprowadzić na policyę, skąd ich dopiero puszczono na wolność. Komenda 16 korpusu armii prostuje to doniesienie, podając, iż obywatele ci zachowywali się prowokująco, a władze wojskowe nie dopuściły się wobec nich żadnego gwałtu, tylko całkiem spokojnie oddały ich w ręce policyi.

Odwiedziny królewskie.

Londyn. Jak urzędownie donoszą, w kwietniu angielska para królewska złoży wizytę prezydentowi republiki francuskiej w Paryżu. W maju odwiedzi angielską parę królewską król i królowa duńska.

Maeterlinck na indeksie.

Rzym. „Osservatore Romano" ogłasza dekret kongregacyi indeksowej, według którego wszystkie dzieła Maurycego M a e t e r l i n c k a zostały umieszczone na indeksie.

O fabryki putiłowskie.

Paryż. Ag. Havasa donosi: Ambasador **Delcassé** przedsięwziął z polecenia rządu francuskiego „demarche" u rządu rosyjskiego w sprawie ewentualnego przekształcenia warsztatów putiłowskich. Oczekują w Petersburgu, że wkrótce przedłożone będą propozycye francuskiej grupy finansowej.

Przyjazd rozbitków.

Norfolk. Parowiec „Nantuket" przybył tu z 285 osob. Zaraz po katastrofie zanurzyła się jedna część okrętu. Pasażerowie pływający we wodzie, wspięli się na wystającą z wody część okrętu, która jednak wnet się zanurzyła. Niektórzy z uratowanych znajdowali się przez trzy kwadranse w bardzo zimnej wodzie. Uratowani opowiadają, że dowiedzieli się o katastrofie, dopiero, gdy woda poczęła dostawać się do kabin. Nie było wielkiego zamięszania wśród pasażerów.

Kronika z ostatniej chwili.

Ze względów techniczno-drukarskich, dział kroniki bieżącej zamieszczamy na następnych stronicach dziennika.

Kraków, 31 stycznia.

Zapiski osobiste. Prezes Koła pol. dr. Leo odmieszkanie, a jutro wyjeżdża do Lwowa na posiedzenie komisyi dla reformy wyborezej.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekcyi skarbowej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego, na którem przyjęła sekcya do wiadomości sprawozdanie magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki na budowę budynków szkolnych w miejsce baraków, oraz zakończyła debatę nad projektem opłat budowlanych i kancelaryjnych.

Dalsze zasklepienie Rudawy. Jak wiadomo, gmina m. Krakowa rozpisała konkurs na ukształtowanie wylotu ul. Wolskiej i okolicznych, jakoto gruntów między parkiem Jordana i aleją Mickiewicza, miejskiego gruntu po torze wyścigowym i Błoń miejskich. Osuszenie jednak i odwodnienie tych terytoryów i na północ leżącej Czarnej Wsi, Nowej Wsi i Łobzowa zależnem jest w pierwszej linii od pogłębienia dawnego koryta Rudawy i zasklepionej Rudawy. Przy komisyach prawno-wodnych nad przełożeniem Rudawy, rząd przyjął na siebie obowiązek tego koryta tylko w ul. Retoryka do gmachu Sokoła, to jest w granicach dawnego miasta, motywując to tem, że tylko na tej przestrzeni uchodzą kanały miejskie do Rudawy i szkodzą miastu pod względem zdrowotnym.

Delegaci gminy wszakże ze względu na przyłączone terytorya, zażądali pogłębienia i zasklepienia Rudawy aż do obecnej ul. Piastowskiej, dawnej drogi wojskowej Łobzów-Zwierzyniec. Sprawa wskutek dalszych rokowań stanęła tak, że gmina m. Krakowa musiała na razie zrezygnować z dalszego zasklepienia i wyłączono tę sprawę z prawno-wodnych dochodzeń nad regulacyą Rudawy, miarodajne jednak czynniki pozostawiły gminie możność po zasklepieniu ul. Retoryki, starania się o tę inwestycyę w drodze administracyjnej.

Gmina też opracowała tego roku szczegółowy projekt takiego zasklepienia i wniosła petycyę jeszcze w lipcu do namiestnictwa, aby Ministerstwo robót publicznych tę część koryta, położonego obecnie w mieście wzdłuż alei Trzeciego Maja, wyposażonej po wielkomiejsku i uczęszczanej przez tysiące publiczności, ze względów sanitarnych zasklepiło. Zarząd miasta przywiązuje tak wielką wagę do tej inwestycyi, że we wspomnianej petycyi oświadczył, iż nie uchyli się od przyczynienia się pewnym datkiem do jej kosztów.

Spodziewać się należy, że Namiestnictwo, jako władza krajowa, względnie Ministerstwo robót publicznych, bacząc na obecną klęskę bezrobocia, sprawę tę weźmie pod życzliwą rozwagę i rzecz załatwi szybko.

Jak nam donoszą, Namiestnictwo projekt i petycyę przesłało tutejszemu kierownictwu regulacyi Wisły i Rudawy, które rzecz po dokładnej i sumiennej analizie jak najlepiej zaopiniowało i Namiestnictwu zwróciło.

Z uniwersytetu. P. Alfred Beller, kand. adw. rodem z Krakowa, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a p. Bolesław Gawecki ze Skierniewic stopień doktora filozofii.

Muzyka kameralna. W dziesiątym poranku Instytutu muz. w niedzielę, d. 1 lutego wystąpi gościnnie jako solista amator Dr. A. Jendl, znany artysta - amator. W programie pieśń niemiecka: Wolf i Strauss, oraz sonata na wiolonczelę R. Straussa w wykonaniu dra W. Radeckiego i Kl. Czop Umlaufowej.

Wszechwładztwo kinematografu. Z inicyatywy Tow. ochrony piękności Krakowa odbyło się wczoraj w sali Izby handlowej zebranie, poświęcone kwestyi kinematograficznej. Zebrało się grono pań i panów, interesujących się tą sprawą. Zebranie zagaił prezes dr. Stanisław Goliński, zaznaczając, że Tow. ochr. piękności Krakowa pragnęło w pierwszym rzędzie rozpatrzeć kwestyę oblepienia miasta afiszami kinematograficzymi. Przewodniczący na sekretarza zaprosił architekta p. Tadeusza Nowakowskiego.

Odczyt p. t. „Wszechwładztwo kinematografu" wygłosił dr. Maryan Stępowski, rozpatrując bardzo objektywnie wady i zalety tego nowego popularnego widowiska i jego stosunek do teatru.

W dyskusyi zabierali głos uczestnicy zebrania, niemniej właściciele tutejszych kinematografów; ostatni wskazywali, że chętnie pójdą na rękę Towarzystwu ochrony piękności Krakowa i zastosują się do jego wskazówek co do kwestyi plakatowej; dalej podnosili, że obecnie pewien odłam kinematografów daje dobre programy, odpowiednie dla inteligencyi i szerokich kół, drugi zaś uprawia dalej przedstawienia o bardzo niskiej i niezdrowej treści. O tej różnicy zawsze pamiętać trzeba gdy się mówi o kwestyi kinematograficznej. Oskarżenia należy indywidualizować.

Po dyskusyi postanowiono powołać do życia komisyę, złożoną z delegata techn. Tow. ochrony piękności Krakowa, Tow. oświatowego, Komisyi teatralnej i właścicieli kinoteatrów. Zadaniem komisyi będzie dalsze rozpatrzenie kwestyi na podstawie wczorajszej dyskusyi i przygotowanie wniosków dla ponownego zebrania.

Wiec młodzieży rolniczej. We środę wieczorem o godz. 8½ w sali Tow. Rolniczego rozpoczął się wiec słuchaczy studyum rolniczego uniw. Jag. oraz Akademii Dublańskiej i trwał całą noc do godziny 5 rano. Na porządku dziennym była reorganizacya komisyi praktyk Kółek ziemian, mającej za zadanie praktyczne wykształcenie teoretycznie wyszkolonej w wyższych szczelniach młodzieży rolniczej. Po przemówieniu rektora Kostaneckiego nastąpiły obszerne referaty pp. R. Olędzkiego i Opolskiego, rozpatrujące działalność komisyi praktyk, zakończone przedłożeniem rezolucyj, uchwalonych przez delegowane komisye słuchaczy Studyum i Dublan.

Na podstawie referatów wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos prof. Rogoyski, ks. Witold Czartoryski, Jerzy Turnau, Włodek, M. Swolkien, Karczewski, hr. Mycielski i Surzycki. Przyjęto referat komisyi praktyk, w którym uwzględniono pewne postulaty, przedstawione przez młodzież rolniczą ze Studyum rolniczego w Krakowie i z Dublan.

Powszechne wykłady Uniwersyteckie. W dniu 1 lutego b. r. odbędą się na prowincyi następujące wykłady: w B i a ł e j dyr. Dra Antoniego Mikulskiego p. t. „Tadeusz Czacki i Ateneum wołyńskie", W R z e s z o w i e Dra Mieczysława Smolarskiego: „O istocie sztuki", w S u c h y prof. Uniw. Dra Tadeusza Grabowskiego p. t. „Początki krytyki literackiej w Polsce."

Sprzeniewierzenie. Franciszek Mikułowski, zastępca oficyała egzekucyjnego tutejszego magistratu, sprzeniewierzył blisko 1000 koron na szkodę magistratu i zbiegł. Wczoraj aresztowała go w Niepołomicach żandarmerya i odstawiła do aresztów policyjnych pod „Telegrafem". Mikułowski liczy lat 26.

Kradzież królików. Za kradzież 16 królików Józefowi Kopciowi w Prądniku Czerwonym aresztowała wczoraj policya Stanisława Poniedziałka i Andrzeja Styrkowskiego.

Niebieski ptak. Do tutejszej policyi doniesiono, iż niejaki Szamrot przedstawia się za agenta jakiejś firmy „Lerner" i pobiera od ludzi zaliczki na ubrania, których potem nie dostarcza. Władza policyjna śledzi obecnie za tym przemysłowcem.

Za obrazę religii aresztowano wczoraj Władysława Zadarnowskiego, montera, pochodzącego z Jekaterynosławia.

Aresztowanie włamywacza. Wielkiego „pecha" miał dzisiejszej nocy 19-letni Józef Kiszka, nie mający jeszcze bliżej określonego zajęcia. Wybrał się w nocy na „zarobek" i wracał do domu z kosztownym dywanem, oraz skradzioną garderobą. Na ul. Andrzeja Potockiego spotkał natrętnego policyanta, który mu nie tylko łupy, ale jeszcze rewolwer i narzędzia do włamywania odebrał, zaś jego samego aresztował.

Zguba. W piątek wiecz. zgubiłem w drodze z dworca kol. na ul. św. Anny kopertę wraz z legitymacyą akadem., posmem od c. k. Dyr. urzędu poczt. nr. 2 i recepisem na list polecony. Łaskawego znalazcę upraszam o złożenie tych rzeczy u portyera uniwersytetu. J. T o m a s i k, słuchacz prawa.

Czyja własność? P. Kazimiera Gostyńska, zamieszkała przy ul. Długiej l. 37, znalazła wczoraj przed kościołem N. P. Maryi złoty damski zegarek z łańcuszkiem.

Katastrofa kolejowa. Telegrafują ze Szczecina: Wczoraj nastąpiło na centralnym dworcu towarowym zderzenie pociągu towarowego z drugim pociągiem, przyczem 10 osób odniosło rany.

Wybuch w kopalni. Z Dortmundu telegrafują: W szybie „Ascheubach" w sąsiedniej gminie Brambauer nastąpił wczoraj tuż przed zmianą szychty na trzecim poziomie wybuch gazów. Dotąd wydobyto 7 zabitych i 7 lekko rannych. Techniczni urzędnicy zjechali do szybu. W szybie znajduje się jeszcze 60 do 80 górników, co do losu których na razie jeszcze nic nie wiadomo, ale zachodzi obawa, że zginęli.

Agencya Wat telegrafuje: Zarząd kopalni w Aschenbach stwierdził, że do g. 5 rano wydobyto z pod ziemi 18 zwłok. Rannych lżej jest 17, z tych ciężko 8 górników, brakuje 4 do 5.

Wybuch dynamitu. Z Lugos telegrafują: W kopalni węgla w Koelnek (na Węgrzech) nastąpił przedwczesny wybuch dynamitu. Dwaj robotnicy zginęli, dwaj zaś i dzierżawca kopalni odnieśli śmiertelne rany.

Rabunek 100.000 rubli. Z Rostowa nad Donem donoszą: Podczas przewożenia przesyłek pocztowych z dworca kolejowego do głównego urzędu pocztowego zrabowano 100.000 rbs. Uwięziono jednego ze służby pocztowej pod zarzutem udziału w rabunku.

Niezwykły przeciwnik alkoholu. Jak donoszą z Petersburga, obradowała Rada państwa nad zmianami, które mają być zaprowadzone w postanowieniach o sprzedaży trunków alkoholowych. Hr. Witte, twórca monopolu wódczanego w Rosyi, a więc i wspomnianych postanowień, domagał się podczas obrad, ażeby naprawiono błędy, które on popełnił. Hr. Witte mówił: „Naprawcie błędy, które popełnił Witte, błędy, wiodące Rosyę do zguby. Ścisłe określenie (skontyngentowanie) dochodów z monopolu wódczanego jest jedynym środkiem ratunku. Gdybym jako minister miał dostęp do cara, tobym go prosił, ażeby, nie czekając na uchwałę Dumy i Rady państwa, wydał ukaz, ograniczający dochód z monopolu n. p. do 900 milionów rubli ze względu na zdrowie narodu, a przeznaczający nadwyżkę tego dochodu na zwalczanie opilstwa.

Ostatnie telegramy.

Zatonięcie łodzi podwodnej.

Amsterdam. (WAT.) Pod Vlissingen zatonęła łódź podwodna nr. 5. Jeden marynarz zginął, 6 uratowano.

Powstanie w Maroku.

Tetuan. (WAT.) Pod wodzą Raisuliego wybuchnęło nowe powstanie. Raisuli ogłosił wojnę świętą. W starciu z powstańcami Hiszpanie stracili w poległych 1 oficera i 15 szeregowców.

Podróż Poincarégo.

Paryż. (WAT.) W podróży do Petersburga prezydent republiki francuskiej Poincaré wstąpi na 24 godzin do Kopenhagi, gdzie odwiedzi rodzinę królewską.

Venizelos w Wiedniu.

Wiedeń. Venizelos w rozmowach z dziennikarzami podkreślił, że bardzo jest zadowolony ze swego pobytu w Wiedniu i z przeprowadzonych tu konferencyi, których treści jednak żadnem słowem zdradzić nie chciał. Jak słychać narada Venizelosa z Berchtoldem dotyczyła w pierwszym rzędzie życzeń Grecyi w sprawie regulacyi południowej granicy Albanii.

Z Bułgaryi.

Sofia. Związek chłopski zdecydował się na wypadek, gdyby nie stało się zadość jego żądaniu utworzenia gabinetu złożonego z wszystkich stronnictw, któryby przeprowadził wybory do sobranja, utworzyć wraz z innemi stronnictwami opozycyjnemi podczas wyborów blok [illegible]

Z memoryału Schoultza.

(Z tajnych dokumentów »Ostmarkenvereinu«)

(Wedle relacyj »Dziennika Berlińskiego«).

Hakatystyczny memoryał Schoultza zajmuje się w dalszym ciągu »ekonomiczną organizacyą galicyjskich Rusinów«. W rozdziale tym, obejmującym przeszło 20 stronic, wyszczególnione są wszystkie Spółki i towarzystwa gospodarcze z najdokładniejszym wykazem cyfr kapitałów zakładowych, obrotowych, dochodowych i t. p. Memoryał stwierdza, że w 1912 roku było »przeszło 600 Spółek, należących do »Ukraińskiego Związku rewizyjnego«, i przeszło 400, należących do »Patronatu ruskich Spółek«, czyli przeszło 1.000 w samej Galicyi, nie mówiąc już o podobnych ruskich organizacyach na Bukowinie«.

Następny rozdział, obejmujący 17 stronic, poświęcony jest szkolnictwu galicyjskiemu. Wiadomo, że o szkolnictwie tem Niemcy, a przedewszystkiem Prusacy, rozszerzają nieprawdziwe, tendencyjne wiadomości, przedstawiające je w jak najgorszem świetle. Oprócz tego w informacyach prusko-hakatystycznych Rusini przedstawiani są systematycznie jako żywioł, ciężko przez Polaków w szkołach krzywdzony. P. Fr. Krysiak przypomina, że w 1901 r. w parlamencie niemieckim poseł narodowo-liberalny Sattler, podczas obrad nad interpelacyą polską, w głośnej sprawie wrzesińskiej, aby osłabić wrażenie roztoczonego przez posłów polskich ponurego obrazu doli dzieci polskich w zaborze pruskim, wystąpił z twierdzeniem, że Rusini w Galicyi wcale szkół nie mają, a Polacy galicyjscy obchodzą się z nimi daleko jeszcze gorzej, aniżeli Prusacy z ludnością polską w zaborze pruskim. Fałsze te sprostował ówczesny profesor uniwersytetu Jagiellońskiego i członek austryackiej Izby panów, dr. Stanisław Smolka, syn Franciszka Smolki, który w tej sprawie wydał osobną broszurę p. t.: »Die Ruthenen und ihre Gönner in Berlin«. (Wien—Leipzig, Verlag »Austria« Franz Doll 1902). Mimo to hakatyści pruscy nie odstąpili od dotychczasowej metody przedstawiania »rządów polskich« w Galicyi w stosunku do Rusinów jako »okrutnych« i »barbarzyńskich«. Fałsze te powtarzają się także w memoryale Schoultza. Na powtórzenie zasługują następujące szczegóły:

»Rusini nie mają publicznych szkół obywatelskich, publicznych szkół fachowych, publicznych seminaryów nauczycieli i nauczycielek, ich publiczne szkoły są tylko szkołami najniższego rzędu, jednoklasowe, dwuklasowe i około 30 czteroklasowych. Brak publicznych ruskich szkół obywatelskich, fachowych, seminaryów dla nauczycieli i nauczycielek muszą Rusini zastępować prywatnymi zakładami, które sami muszą utrzymać. Obecnie wre w Galicyi gwałtowna walka w dziedzinie szkolnictwa. Polacy bowiem usiłują z użyciem wszystkich środków gwałtu spolonizować ruskie szkoły ludowe przez tworzenie t. zw. »eksponowanych« polskich klas dla uczniów izraelickich i ruskich, należących do wyznania rzymsko-katolickiego, choćby ci uczniowie słowa po polsku nie umieli. Żydzi i Rusini wyznania rzymsko-katolickiego mają się właśnie nauczyć czuć się Polakami i tworzyć polskie forpoczty po wsiach ruskich. Wszystko to przeprowadza się za pomocą gwałtu, podstępu i oszustwa, wbrew woli całej gminy i ojców odnośnych rzymsko-katolickich, ruskich i żydowskich dzieci, na koszt gminy ruskiej«.

W dalszym ciągu memoryał hakatystyczny zwraca uwagę, że »Polacy założyli polskie Tow. Szkoły ludowej, które w ruskich i niemieckich gminach zakłada polskie szkoły prywatne, następnie przez kraj przejmowane. Delegat tego towarzystwa przybywa do danej wsi ruskiej, zgromadza żydów, kilkuset ruskich chłopów, lub wyrobników wyznania rzymsko-katolickiego i wmawia w nich, że istniejąca ruska szkoła jest zła i dlatego »panowie z miasta« postanowili na własny koszt założyć nową i nawet gotowi są dla dzieci szkolnych zakupić książki, zeszyty, pióra i t. d. Propozycya »panów z miasta« zazwyczaj się odrzuca, mimo to delegat wynajmuje natychmiast od polskiego »posiedziciela« ziemskiego izbę na klasę, mieszkanie dla nauczyciela i w ten sposób powstaje prywatna szkoła polskiego Tow. Szkoły ludowej. Niebawem zjeżdża nauczyciel, starosta, inspektor szkolny, ksiądz polski, właściciel ziemski i wszyscy pod grozą kar zmuszają ojców rodzin do posyłania dzieci do polskiej szkoły. W taki to sposób wykonuje się z żydowskich i ruskich uczniów przyszłych Polaków. Nauczycielom przy szkołach prywatnych nie wypłaca pensyi Tow. Szkoły ludowej, tylko Krajowa Rada szkolna, złożona z 27 Polaków i 5 tylko Rusinów. W następnym zaś roku dekretuje Krajowa Rada szkolna przejęcie prywatnej szkoły na koszt kraju. Takim sposobem utworzono w ostatnich trzech latach 266 polskich szkół ludowych w czysto ruskich wsiach wschodniej Galicyi i 12 szkół w niemieckich gminach zachodniej Galicyi nad granicą śląską«.

Wreszcie podnosi memoryał, że »do wprowadzenia innego, aniżeli polskiego języka wykładowego w gimnazyach państwowych, wymaganą jest osobna krajowa ustawa szkolna, podczas gdy polskie gimnazya państwowe mogą być zakładane bez osobnej krajowej ustawy szkolnej, tylko w drodze prostego rozporządzenia ministeryalnego. Często ruskich seminaryów nauczycielskich dla nauczycieli i nauczycielek nie wolno nawet prywatnym kosztem zakładać, wolno tylko zakładać czysto polskie lub polsko-ruskie (utrakwistyczne). W rzeczywistości jednak zakłada się zawsze tylko polskie«.

Dokumenty „Ostmarken-Vereinu" w Komisyi Sejmu pruskiego.

W Komisyi budżetowej Sejmu pruskiego podczas obrad nad budżetem spraw wewnętrznych przedstawiciel Koła polskiego poseł dr. Zygmunt Seyda zainterpelował ministra, czy zbadał już lub gotów jest zbadać dokładnie sprawę publikowanych dokumentów »Ostmarken-Vereinu« i następnie powziąć decyzyę, czy podwładni mu urzędnicy należeć mogą nadal do towarzystwa, rozwijającego działalność wrogą państwu zaprzyjaźnionemu z Rzeszą niemiecką oraz przedsięwziąć na podstawie par. 43 kodeksu cywilnego kroki, celem odebrania »Ostmarkenvereinowi« praw korporacyjnych. W końcu żądał poseł dr. Seyda wyjaśnienia, czy między »Ostmarkenvereinem« a ministerstwem spraw wewnętrznych prowadzono korespondencyę, tyczącą się ustawodawstwa lub administracyi.

Minister odpowiedział, że gotów jest sprawę zbadać, skoro mu przedłożone zostaną odnośne dokumenty, których jednak wartość, jako skradzionych wydaje mu się wątpliwą.

Poseł dr. Seyda oświadczył, że odpowiedź ta jest zupełnie niewystarczającą. Dokumenty ogłaszane są przeszło od miesiąca. Ich autentyczność została przyznana przez główny zarząd »Ostmarkenvereinu«. Oryginały nie mogą być przedłożone, gdyż jak ministrowi z prasy dobrze wiadomo, zostały »Ostmarkenvereinowi« zwrócone. Dziwnem jest, że właśnie minister spraw wewnętrznych mówi o kradzieży, skoro jego własny urzędnik, podwładny prezydyum policyi w Poznaniu zupełnie w ten sam sposób stwierdzał zawartość listów w skrzynce »Straży«. O kradzieży nie może być mowy, skoro wszystko zostało zwrócone.

Poseł dr. Rewaldt życzył sobie zamknięcia dyskusyi w tej sprawie, gdyż w komisyi jego zdaniem o tem obszerniej mówić nie można, tylko w plenum, co niezawodnie nastąpi. Dyskusyę zamknięto.

Z sali koncertowej

Koncert Schorra.

Po raz pierwszy wystąpił u nas pan Herman Schorr, śpiewak opery berlińskiej, z pochodzenia Krakowianin. Życzliwe przyjęcie, jakiego doznał, może mu dać pełną satysfakcyę, ale zarazem winno stać się bodźcem do dalszej pracy nad kulturą głosu, z którego można wydobyć jeszcze większą skalę piękności artystycznych.

P. Schorr rozporządza organem basowym o brzmieniu szlachetnem; pojemność jego nie zbyt wielka; średnica jędrna i pełna; emisya poprawna pozwala na swobodne poruszanie się w górze. Nad wyrazistością dykcyi należałoby pracować. Cenną zaletą jest śpiewny liryzm, nadający kantylenie charakterystyczną barwę, natomiast odczuwa się zamało temperamentu muzycznego. Najlepiej wypadają w interpretacyi operowe arye włoskie lub sentymentalne piosenki niemieckie jak Essera: Der tote Soldat (rzeczy tej jednak nie można umieszczać w programie koncertowym ze względu na jej zupełną bezwartościowość). Pięknie odśpiewał p. Schorr aryę z oratoryum Mendelssohna i Moniuszki: Kozaka. Schubert za trudny i wymaga w pierwszej linii idealnej deklamacyi. Na afiszach raziła przykra myłka, której nie usunięto również z programów: jako kompozytor ballady: »Dwaj grenadyerzy« figurował — Mendelssohn!!

Dr. Józef W. Reiss.

Teatr miejski w Krakowie.

Sobota: »Joseph Castus«, »Cudowne źródło«
Niedziela po poł.: »Oj młody! młody!«
Niedziela wiecz.: »Joseph Castus«, »Cudowne źródło«
Poniedziałek po poł.: »Betleem polskie«
Ponieeziałek wiecz.: »Pigmalion«
Wtorek: »Joseph Castus«, »Cudowne źródło«
Środa: »W górę serca«
Czwartek: »Joseph Castus«, »Cudowne źródło«
Piątek: »Mąż z loteryi«
Sobota: »Hiszpańska mucha«
Niedziela po poł.: »Betleem polskie«
Niedziela wiecz.: »Hiszpańska mucha«
Poniedziałek: »Pigmalion«

KRONIKA.

Kraków, 31 stycznia.

Następny numer dziennika, z powodu uroczystego święta w poniedziałek, wyjdzie **we wtorek** po południu o zwykłej porze.

Z teatru miejskiego. W inscenizacyi tragedyi Szymona Szymonowicza p. t. »Castus Joseph« starał się kierownictwo teatru podkreślić pseudoklasyczny jej charakter. Zarówno więc dekoracye, wzorowane na obrazach mistrzów: Belliniego, Pinturiccia i in., wykonane według projektów art. malarza p. Karola Maszkowskiego, jak niezrównane w stylowości kostyumy, łączące w sobie motywy renesansowe ze wschodnimi, oraz sposób gry artystów złożą się na świetny obraz kultury naszej z końca XVI wieku. Tekst ilustrować będzie muzyka, dostosowana do całości według starych utworów muzycznych przez Bolesława Raczyńskiego.

Przedstawienie, poprzedzone konferencyą Lucyana Rydla o »Józefie Castusie«, rozpocznie sielanka Szymonowicza p. t. »Dziewka«.

Inscenizacya »Cudownego źródła« Johna Millingtona Synge'a, znakomitego poety irlandzkiego, będzie się starała uwydatnić przedewszystkiem wdzięk i poezyę tego utworu, podkreślając zarazem głęboką jego ironię.

Początek przedstawienia wyjątkowo o godz. 7 wieczór.

Kurs wokalno-sceniczny w Krakowie. Przy teatrze ludowym, który obejmuje w krótkim czasie Syndykat dziennikarzy krakowskich, będzie otwarty przez Syndykat kurs studyów nad głosem w użyciu scenicznem i oratorskiem. Celem jego będzie z jednej strony szerzenie kultury organu głosowego, do celów sceny ludowej i teatru wogóle — z drugiej kształcenie osób, które nie zamierzają poświęcić się karyerze scenicznej, lecz potrzebują tego w swym zawodzie, jak adwokaci, mówcy, nauczyciele, duchowni itd. Kierownictwo szkoły obejmuje redaktor Witold Noskowski (redakcya »Czasu« tylko od 1 — 2 w południe), do którego też zgłaszać się należy o bliższe szczegóły, póki nie będą ogłoszone w dziennikach, co wkrótce nastąpi.

Pieśni francuskie na Czarnej kawie. Jutrzejsza czarna kawa dziennikarska w hotelu Pollera przyniesie cykl niezwykle interesujący piosenek francuskich, w wykonaniu p. Leona Schillera de Schildenfeld, z akompaniamentem p. Stanisławy Bolesławowej Raczyńskiej, prof. Instytutu muzycznego. — Program ujmuje w czterech częściach cztery cykle pieśni, a mianowicie ballady starofrancuskie, utwory piosenkarzy z epoki słynnego kabaretu artystycznego »Chat Noir«, więc Delmeta, Legaya i Varneya, dalej berżerety, pieśni żołnierskie i ludowe, w dwóch oddziałach. Aby wprowadzić słuchaczy w istotę kabaretu francuskiego i jego piosenek, będzie wygłoszona przez p. Wacława Nowakowskiego, artystę sceny miejskiej, który przyrzekł swój łaskawy współudział, konferencya o tym przedmiocie, pióra jednego z dziennikarzy, traktująca porównawczo kabaret francuski i niemieckie jego imitacye. Niezwykle ciekawa prodykcya obudziła wielkie zainteresowanie. — Początek, jak zwykle o wpół do czwartej po obiedzie, w sali Pollera, wstęp 1 korona.

Wieczór styczniowy urządza w niedzielę 1 lutego Stow. »Gwiazda« w lokalu własnym (ul. Karmelicka 21). Początek o godz. 6 popołudniu. Wstęp wolny.

W odczycie J. Pietrzyckiego »Miłość w pieśni greckiej«, zapowiedzianym w Uniwersytecie na poniedziałek (święto) o godz. wpół do ósmej wieczór, biorą również udział artyści teatru: p. Konstancya Bednarzewska, artysta Wacław Nowakowski i znany muzyk Michał Świerzyński. P. Bednarzewska wystąpi z melorecytacyą »pieśni lesbijskich« (Safo i jej ulubienice), p. Nowakowski wypowie przy muzyce greckie wersety o Erosie (Anakreon i jego naśladowcy) w tłómaczeniu polskiem Pietrzyckiego. — Niewielka już pozostała ilość biletów do nabycia w księgarni p. Krzyżanowskiego a przed odczytem w uniwersytecie. Dochód — jak wiadomo — na rzecz »Wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego«.

Z konserwatoryum. W niedzielę 1 lutego o godz 5 pop. i w poniedziałek d. 2 lutego o godz. 7½ wiecz. w sali prób odbędą się dwa wieczory fortepianowe uczniów wyższego kursu fortep. prof. Ebell'a. Program składa się z szeregu utworów Chopina, Schumanna, Beethovena, Mendelssohna etc. — Dla uczniów konserwatoryum wstęp wolny.

Z I Koła Tow. Szkoły ludowej w Krakowie, komunikują nam: Weterani z 1863 r., obchodzący lokale z puszką obnośną I Koła T. S. L., zebrali w ciągu roku ubiegłego kwotę 10·938 kor. 44 hal. na utrzymanie szkół kresowych, pozostających pod Zarządem I Koła. Jest to najwyższa kwota, jaką dotąd w jednym roku zdołano zebrać w Krakowie do puszek obnośnych.

Od wprowadzenia tych puszek tj. od roku 1900, zebrano kwotę 97.218 kor., z której wybudowano szkołę polską w Leszczynach pod Białą oraz pokryto częściowo koszta budowy szkoły polskiej w Maryańskich Górach na Morawach.

Obrona granic Galicyi. Z Wiednia donoszą, że w tamtejszych sferach oficyalnych stwierdzono w ostatnich czasach coraz częstsze wypadki naruszenia granic Galicyi przez rosyjską straż pograniczną. Aby temu zapobiedz, zaprowadzono 340 konnych żandarmów w 170 posterunkach granicznych, których telefony połączone zostały z państwową siecią telefoniczną.

Obecnie postanowiono, aby żandarmi z posterunków pogranicznych brali udział w ćwiczeniach armii, celem wyszkolenia w zadaniach, jakie otrzymają podczas mobilizacyi.

Jako dalsze uzupełnienie obrony granic Galicyi od strony Rosyi, należy uważać wciągnięcie do tej obrony straży finansowej, która została uzbrojona w karabiny repetyerowe.

Egzotyczna wystawa. W salach Związku artystów w pałacu Spiskim otwarto świeżo niezwykłą wystawę. Jest to kolekcya obrazów młodego malarza Kajetana Stefanowicza, przybyłego niedawno z Paryża, który zarówno śmiałością barw i rysunku, jak i egzotycznością tematów sprawia swoją wystawą prawdziwą niespodziankę. Takich niecodziennych kompozycyj, wyrażonych brawurową techniką wraz z bogactwem gorącej kolorystyki nie widzieliśmy dawno w Krakowie. Przytem należy nadmienić, że na wszystkich tych obrazach i rysunkach panuje wszechwładnie i niepodzielnie kobieta, ujęta w ramy dekoracyi, jaką tylko najwyrafinowańsza wyobraźnia pomyśleć może. Wystawa ta obejmuje przeszło 40 numerów. Dość wymienić parę tytułów tych niezwykle pięknych obrazów: »Parżanka z muzeum«, »Kobieta i kwiat«, »Haszysz«, »Kobieta i pożądanie«, »Turczynki w kąpieli«, »Bajka nocy« i t. d. Należy życzyć wystawie p. Stefanowicza dużego powodzenia. Równocześnie wystawiono w mniejszej sali Związku artystów sporą ilość innych dzieł, wśród których uderza urocza akwarela Mehoffera »Św. Kazimierz«, »Wenerya« Jaxy Małachowskiego, pastele Unierzyskiego oraz »Kwiaty« Grotta.

Wieczór kolend. Przypominamy, że dzisiaj, to jest w sobotę o godz. 7 wieczorem odbędzie się »Wieczor kolend« uczniów Konserwatoryum muzycznego z klasy prof. Deca, Ludwiga i Wierzuchowskiego. Szereg kolend i pokrewnych utworów wykonają: pp. Ada Weingartówna, Prosołowska, Bodnicka, Dobrzańska, Sikorski, prof. Świerzyński, Stefania Biskupska, Maryan Sobański, Helena Rechtówna, Paweł Olbrycht, Jakubowska, Sikorski, Matuszewski, Sopiński, tudzież chór Konserwatoryum.

Z „Eleuteryi“. W niedzielę 1 lutego odbędzie się w sali szkolnej w Bielanach staraniem Związku »Eleuteryi« wykład prof. W. Michalskiego p. t. »Alkoholizm i pijaństwo«. Wykład illustrowany obrazami świetlnymi rozpocznie się o godz. 3 popołudniu. Wstęp wolny.

Na ślizgawce na placu powystawowym Sekcyi łyżwiarskiej Akad. Związku sportowego, w oba dni świąteczne odbędą się zabawy z ciekawym programem. Jutro »Noc wenecka« z konkursem piękności, pocztą i t. d., pojutrze »wielka maskarada« z premiowaniem i korowodem masek.

Krak. stow. „Gwiazda“ odbyło w ubiegłą niedzielę walne zgromadzenie przy licznym udziale członków. Z działalności za rok ubiegły podnieść należy doprowadzenie do skutku budowy pomnika dla poległych w r. 1848; życie wewnętrzne stowarzyszenia wyraziło się w organizowaniu wieczorów i przedstawień, przyczem znaczne sumy poświęcono na adpatacyę nowego lokalu i sceny. Mimo ciężkich warunków ekonomicznych budżet wykazuje nadwyżkę 400 K.

Po uchwaleniu absolutoryum ustępującemu wydziałowi wraz z podziękowaniem za wydatną działalność, przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrano ogromną większością głosów p. Piotra Kosobuckiego, wiceprezesami pp.: Franciszka Zająca oraz p. Antoniego Stróżyńskiego; do wydziału weszli pp.: Jan Pałasz (sekretarz), Piotr Wyrobek (zastępca), Ł. Wiadrowski (skarbnik), St. Wilga (zastępca), St. Pychowski (bibliotekarz), St. Nossek (zastępca), A. Wiśniewski (gospodarz), W. Soja (zastępca), T. Gryga (chorąży), E. Leśniowski (zatępca), Fr. Wincenciak i Kucharczyk (podchorążowie), M. Karłowski (dyrektor chóru), J. Oborski (dyrektor kółka), Franczak, Jan Jarosz, K. Dudziak, Stanisław Hans, A. Łaś, Nieduszyński, Fr. Lysoń, B. Grodzicki, J. Bator, J. Zaremba, St. Mateusz, F. Bienkowski, St. Świrczek, St. Czernecki. Do komisyi kontrolującej weszli pp.: E. Reichert, Wład. Meresiński, J. Sądel; do sądu honorowego: Dr. Bardel, A. Mirkiewicz, K. Kosobucki, W. Woźniak; kuratorem fund. żelaznego został J. Jawornicki.

Wypadek w kopalni węgla. Onegdaj zdarzył się w kopalni węgla w Sierszy nieszczęśliwy wypadek. Podczas pracy na dole w kopalni usunęły się nagle pokłady węgla i ciężarem swym przygniotły górnika Jana Chuściela, który doznał złamania ręki i nogi. Ofiarę wypadku przewieziono do Krakowa do szpitala św. Łazarza. Stan Chuściela jest groźny.

„Atlantis“ Hauptmanna w kinie. Ostatnią głośną powieść Hauptmanna »Atlantis« przeniesiono pod kierunkiem autora na film, który wyświetlać będzie od soboty najruchliwsze w Krakowie Kino-Wanda. Głośna firma Nordisk, która przez kilka miesięcy pracowała nad dziełem poety, nie szczędziła olbrzymich kosztów i stworzyła film, który jest ostatnim wyrazem techniki i sztuki kinematograficznej. Coraz to inne, coraz barwniejsze i egzotyczniejsze tło powieści zyskało na ekranie ogromnie. Sceny paniki na okręcie i zatonięcie ogromnego parowca odtworzono z przejmującą grozą, która żywo przypomina opisy katastrofy »Tytanica«. Nic też dziwnego, że krytyka niemiecka wyszła ze swej dotychczasowej rezerwy wobec sztuki kinematograficznej i z zachwytem rozpisuje się o »Atlantis«.

Z karnawału.

Reduta prasy. Epizod »tanga« na reducie prasy przybiera większe rozmiary, niż było zamierzonem. Myślano o dwóch parach, cyfra ta jednak wzrosła czterokrotnie. Ponieważ ośm osób na estradzie nie mogłoby zachować koniecznej swobody ruchów, komitet przenosi tę część widowiskową na środek sali, gdzie wybornie zobaczoną być może nie tylko przez widzów z galeryi, ale także przez uczestników reduty na sali. Na estradzie ostanie się przedstawienie teatralne, następnie interesujący »danse de l'ours«.

Do komitetu panów zostali zaproszeni: Juliusz Bandrowski, Roman Bogdani, Leonard Bończa, Karol Dawidowski, Eugeniusz Dąbrowa, Hugo Flechner, Józef Gałęzowski, Stanisław Goliński, Ferdynand Hoesick, Maryan Jednowski, Tadeusz Jordan, Piotr Korolewicz, Włodzimierz Kosiński, Maryan Lang, Witold Małkowski, Fryderyk Meliński, Andrzej Mielewski, Zygmunt Noskowski, Kazimierz Ostrowski, Tadeusz Pawlikowski, Józef Piotrowski, Jan Pryziński, Władysław Sierhiejewicz, Stanisław Stanisławski, Jan Stopczański, Władysław Studziński, Teofil Trzciński, Mieczysław Walczak, Stanisław Walter, Tadeusz Zakrzewski, Ludwik Zengteller, Stanisław Żeleński, Stanisław Żmigrodzki. Nadto wchodzą w skład komitetu redaktorzy i dziennikarze krak.

Bal na Rabkę, świetniejszy jeszcze, niż po inne lata, rozpoczął we środę »wielki« karnawał. Cała wytworna publiczność Krakowa zebrała się na tym balu w salach Starego Teatru. Przybyła Andrzejowa hr. Potocka z córkami; reprezentowane były dalej rodziny Tarnowskich, Krasińskich, Reyów, Lubomirskich, Tyszkiewiczów, Radziwiłłów, Sapiehów, Mycielskich, Borkowskich, Raczyńskich, Szembeków, Starzeńskich, Morawskich, Gótzów, Kochanowskich, Wasilewskich, Turno, Starzewskich, Smolarskich, Chylińskich, Czeczów, Goreczyńskich, Duninów, Zieleniewskich, Matuszewskich, Murdzieńskich, Muczkowskich, Uderskich, Rosenblattów, Ostrowskich itd. itd. Przybyła też w komplecie jeneralicya krakowska i liczny korpus oficerów. Około godz. $10^1/_2$ wieczorem spłynęły z galeryi pierwsze dźwięki poloneza. Wnet rozwinął się długi, wykwintny pochód, który prowadził rektor dr. Jakubowski i Stanisławowa hr. Tarnowska. W dalszych parach postępowali pp.: delegat Fedorowicz z Adamową hr. Starzeńską, komendant korpusu Böhm Ermolli z hr. Esterhazy, wiceprezydent Dembowski z Kazimierzową ks. Lubomirską, generał Rozwadowski z redaktorową Michałową Chylińską, Franciszek ks. Radziwiłł z p. Walerową Jaworską, Paweł ks. Sapieha z generałową Korda, prezydent Hausner z Pawłową ks. Sapieżyną, rektor Morawski z p. Małachowską, hr. Borkowski z Zdzisławową Włodkową, Andrzej ks. Lubomirski z p. Brandysową, Jerzy hr. Mycielski z p. Merunowiczową, p. Wędrychowski z generałową Zarębiną, hr. Szembek z Eugeniuszową Borzęcką, generał hr. Brüssel z ks. Sapieżyną, p. Turno z Poznańskiego z Kazimierzową Smolarską, redaktor Chyliński z Andrzejową ks. Lubomirską, generał Korda z p. Kossakową itd.

Po polonezie rozpoczęły się wirowe tańce, w których można było obserwować strojne toalety, lśniące przepychem barw w rzęsistem świetle sal. Nastąpiły kadryle pełne interesujących kombinacyj i wielce ożywione mazury.

Kierownictwo zabawą spoczywało w rękach aranżera nad aranżerami prof. Dra Dawidowskiego.

Pełen wesoły nastrój panował niepodzielnie przez całą noc. Już świtało, kiedy tłumne szeregi taneczne zaczęły się przerzedzać.

Bal kupiecki mający się odbyć w niedzielę dnia 1 lutego br. w salach Starego Teatru, zapowiada się bardzo dobrze, o czem świadczą liczne zgłoszenia po bilety. Komitet balu urzęduje codziennie w magazynie B. Wierzejski, »Hotel Drezdeński« od godziny 11·30 do 2 popołudniu i od 6 do 8 wieczór. Datki na cele balu przyjmuje skarbnik komitetu Jan Wilczyński (właściciel firmy Jan Fischer i Spółka) »Pałac Spiski«. Dotychczas nadesłali: Kazimierz Niesiołowski 20 K, Witold Truszkowski 20 K, Drowie Wł. Nieciowie 20 K, Kleitzowie 20 K, Celina Sarowa 25 K, Wacław Anczyc 20 K, Henrykowie Szarscy 50 K, Zdzisław Zdanowicz 20 K, Franciszek Macharski 30 K, Dr. Leopold Macharski 20 K, Zygmunt Mendelsburg 10 K, Antoni Grawczyński 20 K, Prezydyum miasta 25 K, Wincenty Gawłas 10 K, Antoni Frass 10 K.

Na cele balu walki z gruźlicą złożyli na ręce skarbniczki p. Witoldowej Hausnerowej pp.: dyr. Fr. Paszkowski 50 K., prof. Kazimierz Morawski 20 K., Witoldowie Piotrowscy 40 K., Miecz. Szybalscy 10 K., hr. Janowa Mańkowska 10 K., hr. Bronisławowa Ponińska 20 K., radca Zygmunt Mendelsburg 20 K. 06 hal., L. Bzowska 10 K., Helena Maywalt 10 K., Hieronim hr. Tarnowski 50 K., W. Pollerowa 10 K., prezes Edmund Klemensiewicz 20 K., Adam hr. Szembek 20 K., Stanisław Bal 20 K., Karol hr. Raczyński 100 K., Krzysztof hr. Mielżyński 100 marek, prof. Dr. Bujwid 20 K., Dr. Kaz. Długi 10 K., delegat Adam Fedorowicz 50 K., Maryanowie Godlewscy 10 K., Janowic bar. Götzowie 60 K., Janowie Goraysey 10 K., Konstantowa Górska 10 K., Teodorowie Koschowie 30 K., Marya Milieska 20 K., Józefowie Rosenblattowie 20 K., Adamowie hr. Starzeńscy 20 K., A. Słecki 20 K., Stanisławowie Tomikowie 20 K, Emanuel Winter 6·60 K.

Bal śnieżny, urządzany dzisiaj przez »Polonię« w salach Tow. Lekarskiego pod protektoratem Stan. hr. Tarnowskiego i rektora Kostaneckiego, zapowiada się doskonale. Komitet przygotował wiele miłych niespodzianek dla gości i żywi nadzieję, że zabawa spotka się z uznaniem. Zaproszenia wyczerpane, bilety nabywać można wieczorem między 6—7 w »Polonii« (ul. Sienna 5).

Doroczna większa zabawa Klubu pocztowego odbędzie się dnia 7 lutego b. r. Sekretaryat wysyła zaproszenia osobiste, zgłoszenia przyjmuje się w Klubie od 8—9 wieczór.

Zabawa taneczna z kotylionem, urządzana przez Związek absolwentów Akademii handlowej w Krakowie, odbędzie się dzisiaj w sali Stow. kupców i młodzieży handlowej (ul. Wolska 14). Początek o godz. 9.

ZE ŚWIATA.

Uczczenie pracy obywatelskiej. Z Budapesztu donoszą nam: W d. 5 lutego obchodzi honorowy prezes Stowarzyszenia Polaków w Budapeszcie, dr. Juliusz Barański, adwokat krajowy i radny m. Budapesztu, 25lecie pracy adwokackiej a zarazem chlubnej działalności obywatelskiej. Stowarzyszenie polskie w uczczeniu zasług Jubilata, urządza w dniu tym w lokalu własnym (Andrassy utcza Nr. 35) wspólną ucztę.

Epilog tragedyi oficerskiej. Przed kilku dniami doniosły dzienniki o tragicznem zajściu w jednej z pierwszorzędnych restauracyj zamiejskich w Petersburgu, którego ofiarą padł muzykant cygan Stepanow, zastrzelony przez oficera Kobzakowa, gdy stanął w obronie honoru swej córki. Córka zabitego została również ciężko przez tegoż oficera zranioną. Obecnie w uzupełnieniu opisu tej głośnej sprawy przynoszą gazety następujące szczegóły epilogu krwawej tragedyi.

Oto ojciec sprawcy zabójstwa, generał Kobzakow przejęty oburzeniem i grozą z powodu niecnego postępku syna, postanowił zamanifestować swe współczucie ofiarom zajścia. Przedewszystkiem udał się wraz ze starszym swym synem, a bratem zabójcy, do cerkwi i złożył na trumnie zabitego cygana wieniec z żywych kwiatów i sam na swych barkach z synem wyniósł trumnę z cerkwi, całował ją i prosił o przebaczenie dla syna a potem z odkrytą siwą głową odprowadził zwłoki cygana na cmentarz.

Wróciwszy stamtąd, zajął się losem córki Stepanowa, Saszy, zranionej przez młodego Kobzakowa. Życiu dziewczyny nie grozi żadne niebezpieczeństwo, ale stan jej zdrowia jest bardzo smutny, nie odzyskała dotąd przytomności, z przerażenia straciła mowę. Generał umieścił ją w pierwszorzędnej lecznicy, oświadczając, iż uważa za swój święty obowiązek poświęcić biednej sierocie resztę życia i dziewczynę opiekować się będzie, jak własną córką.

Te wypadki zrobiły wielkie wrażenie w Petersburgu. Czyn syna porucznika wywołał powszechne oburzenie, natomiast wszyscy są z najwyższem uznaniem dla szlachetności generała.

Trafne podziękowanie dla namiestnika i marszałka.

Nasz korespondent wiedeński pisze:

Z właściwym sobie nietaktem „Neue Freie Presse“ zaczęła w dniu 29 stycznia wysławiać księdza metropolitę Szeptyckiego, jako tego męża stanu, który zapewnił Galicyi w pierwszym, a w drugim rzędzie całemu państwu zgodę narodową.

Jesteśmy dalecy od zmniejszania zasług księdza metropolity w tej sprawie. Ale przedewszystkiem oddał wielka przysługę ukraińcom, wyprowadzając ich z pomocą swojego pośrednictwa z położenia bez wyjścia, w którem się znaleźli skutkiem własnego uporu.

Przyzwyczaili się tak dalece do wytargowania skutecznego rozmaitych ustępstw na Polakach wzamian za wygodną dla siebie reformę wyborczą, że do ostatniej chwili z takim nakładem buńczuczności i szumnych zapowiedzi próbowali dalszych targów, że niepowodzenie w tym wypadku równałoby się znacznemu zmniejszeniu ich autorytetu wobec mas ruskich.

Tymczasem w obozie polskim dzięki umiarkowaniu stronnictw poprzednio opozycyjnych, przyszło do porozumienia wszystkich stronnictw polskich na podstawie projektu rządowego, który w kilku zasadniczych punktach różnił się od dawniejszego projektu dra Bobrzyńskiego.

Sprawa tedy stanęła dla ukraińców fatalnie: musieliby bowiem albo zerwać układy, albo przyjąć projekt rządowy. W pierwszym wypadku narazililiby się na gniew sfer decydujących w Wiedniu. W drugim wypadku wobec szumnych zapowiedzi dawniejszych groziła im utrata popularności w masach zradykalizowanych ruskich.

W tem położeniu przybył ukraińcom na pomoc ksiądz metropolita Szeptycki i jako pośrednik, występując w własnem imieniu, umożliwił im odwrót. Nie wolno jednak utrzymywać — jak to zrobiła „Neue Freie Presse“ — iż to wyłącznie jemu przypada zasługa porozumienia.

Ta zasługa w pierwszej linii należy się namiestnikowi dr Korytowskiemu i marszałkowi hr Gołuchowskiemu. Obydwaj ci mężowie stanu, a przedewszystkiem dr Korytowski, z niesłychaną cierpliwością i owocnym optymizmem nawiązywali ustawicznie rwące się nici układów i porozumienia. Gdyby nie ta ich cierpliwość i nie ta wytrwałość, niewątpliwie układy rozbiłyby się ostatecznie na całej linii. Dlatego też Koło polskie zrobiło dobrze, rozpoczynając swoje posiedzenie w dniu 29 tym b. m. wysłaniem telegramów dziękczynnych zarówno do namiestnika i do marszałka.

Kurs społeczny w Krakowie.

Za kilka tygodni staraniem „Sekretaryatu Katolickich Stowarzyszeń robotniczych w dyecezyi krak“. odbędzie się Kurs społeczny w Krakowie w dniach 18—20 lutego. Wiemy że zapowiedź ta wywołała żywe zainteresowanie wśród duchowieństwa, dla którego szczególnie urządza się ten Kurs, i wśród świeckich, zajmujących się kwestyą robotniczą w mieście naszem i w kraju. A czas już rozpocząć systematyczne prace wśród robotników. Niejeden kapłan próbował działać a nieraz próby się udawały, a gdy go zabrakło, znowu na lata wszystko usypiało, bo nie było zorganizowanego systemu. Program kursu zmierza do tego, by uczestników — głównie księży — pouczać praktycznie jak pracować w stowarzyszeniach robotniczych. Trzymano się zasady że zamiast wiele spraw poruszać, lepiej jedną a dobrze zrobić. Na teraz pragniemy kwestyę tworzenia i prowadzenia katolickich Stowarzyszeń robotniczych należycie wyświetlić i dać zarys ogólny tego przedewszystkiem, co najpilniejsze i co w naszych warunkach da się dokonać.

My lubimy się rozpraszać, i to się mści na nas. Niechże choć ten kurs do jednego się przyczyni: by przykładami dokonanych gdzieindziej prac jak najlepiej uczestników pouczyć i do czynu, do intenzywnej pracy, przy zawiązywaniu katol. Stowarzyszeń robotniczych zachęcić. Jeżeli mu się to uda osiągnąć, dużo będzie zrobione.

Kurs rzuci zarodki, rozsadzi wiele, a już zadanie Sekretaryatu będzie urobić dobrą tradycyę pokierować zawiązywaniem stowarzyszeń drogi stale wskazywać. Teraźniejszego kursu hasłem z życia dla życia, z praktyki dla praktyki.

Nadesłane.

Za artykuły w tej rubryce Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Niedobry czas ząbkowania.

Blade dzieci nabierają świeżej, różowe cery, gdy matka daje im regularnie łatwą w przyjmowaniu, pożywną, tranową Emulsyę Scotta. Używanie tejże szczególnie jest cennem dla niemowląt przez dodatni wpływ jaki wywiera w czasie ząbkowania. Jak wiadomo dzieci w tym czasie są nadzwyczaj zrzędne, gdyż ząbkowanie sprawia im bóle. Kto chce tego uniknąć niech ucieknie się do Emulsyi Scotta, która już od dziesiątek lat okazała się w takich wypadkach nader skuteczną. Ona bowiem zawiera w najdogodniejszej formie, potrzebne do ząbkowania materye twórcze, dopomaga młodocianemu ciału do nowych sił i umożliwia wychodzenie bez trudu zdrowych ząbków.



Cena oryginalnej flaszki K 2·50. Do nabycia we wszystkich aptekach. Za nadesłaniem 50 h w znaczkach pocztowych do firmy Scott i Bown, Sp. z o. p. Wiedeń VII. z powołaniem się na powyższe ogłoszenie nastąpi jednorazowa przesyłka próbki przez jedną z aptek.

Konkurs

na stypendyum dla wykształcenia praktycznych stawniczych

z fundacyi Krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie

Celem nadania w roku 1914 jednego stypendyum na 480 koron, ustanowionego na uczczenie jubileuszu Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I., dla wykształcenia praktycznych stawniczych, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Za zezwoleniem Zarządu dóbr ś. p. Augusta hr. Potockiego odbędzie stypendysta naukę i praktykę w gospodarstwie rybnem w Zatorze, w czasie od 1 marca do końca października wyż wymienionego roku i otrzyma od Zarządu dóbr bezpłatne mieszkanie.

Stypendysta ma się poddać przez cały czas praktyki bezwarunkowo kierownictwu dóbr w Zatorze i wypełniać ściśle wszystkie dane mu wskazówki i instrukcye i pracować przez cały czas z jak największą pilnością, aby mógł przyswoić sobie wszystkie wiadomości, dla praktycznego stawniczego potrzebne.

Wypłata przyznanego w kwocie 480 koron stypendyum nastąpi za pośrednictwem Zarządu dóbr w Zatorze, ratami miesięcznemi po 60 koron z dołu. W razie nagannego sprawowania się, utraca stypendysta stypendyum i nie otrzyma świadectwa z odbytej praktyki.

Po odbyciu nienagannem praktyki do końca roku 1914 otrzyma stypendysta od Zarządu dóbr w Zatorze świadectwo, które potwierdzi Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Podanie o nadanie stypendyum, własnoręcznie przez ubiegającego się napisane, ma być wniesione do 26 lutego 1914 do Wydziału krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie i dołączyć do niego należy:

1) Metrykę urodzin, wykazującą, że kandydat ukończył przynajmniej 18 rok życia.

2) Świadectwo wykazujące, iż kandydat ukończył co najmniej szkołę ludową z dobrym postępem, lub że jest uczniem szkoły wydziałowej.

Kandydaci z ukończoną niższą szkołą rolniczą, będą mieć przed innymi pierwszeństwo.

3) Świadectwo lekarskie, wykazujące, iż kandydat jest zdrowym i silnym.

4) Świadectwo moralności i nienagannego życia, wystawione przez właściwy urząd parafialny, a potwierdzone przez Zwierzchność gminną.

Ubiegający się otrzyma na swe podanie odpowiedź na piśmie.

Kandydat, otrzymujący stypendyum musi zaraz po otrzymaniu dekretu, wystawić pisemne zobowiązanie, iż przez trzy lata po odbyciu praktyki zawiadamiać będzie Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego, czy i gdzie otrzymał jaką posadę i w którem gospodarstwie pełni obowiązki.

Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego l. 1 III p.

OGŁOSZENIE.

Celem przeprowadzenia zarządzonego w art. I. A, noweli o podatku od wódki z dnia 23 styczuia 1914, dz. u. p. Nr. 11 dodatkowego opodatkowania wódki wydało c. k. Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z dnia 23 stycznia 1914, dz. u. p. Nr. 12 następujące postanowienia:

Pobór dodatkowego podatku.

A. Przedmiot dodatkowego podatku.

Dodatkowemu podatkowi w wysokości 50 h od litra alkoholu podlegają z wyjątkiem wypadków poniżej wymienionych wszystkie płyny alkoholowe, znajdujące się dnia 1. lutego 1914 w wolnym obrocie na obszarze królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Do płynów alkoholowych, podlegających dodatkowemu podatkowi należą w szczególności także arak, rum, koniak, likier i wszelkie inne zaprawione wódki, dalej esencye wódczane, złożone z różnych gatunków eteru, alkoholu i innych substancyi, sztuczne esencye owocowe i eter owocowy, perfumerye, artykuły kosmetyczne, środki lecznicze i wyroby farmaceutyczne, w gotowym stanie jeszcze alkohol zawierające, jakoteż każda mieszanina wina i wódki, której zawartość alkoholu przekracza 5 procent objętości.

Uwolnione od dodatkowego podatku są:

1. Wódka, której już na mocy dotychczasowych przepisów przysługuje uwolnienie od państwowej opłaty od wódki;

2. płyny alkoholowe, będące w posiadaniu przemysłowców, pośredniczących w obrocie płynów alkoholowych (wyszynki, sprzedaże, drobne handle i t. d.) w ilościach nie większych jak 5 litrów alkoholu. Przy większych jednak zapasach należy poddać dodatkowemu opodatkowaniu, cały istniejący zapas.

B. Zgłoszenie.

Kto w dniu 1. lutego 1914 posiada zapas wódki, podlegający dodatkowemu opodatkowaniu, obowiązany jest najpóźniej dnia 3. lutego 1914 zgłosić na piśmie w dwóch egzemplarzach według dołączonego wzoru ilość, gatunek i zawartość alkoholu całego zapasu, jakoteż miejsce i lokale, gdzie ten zapas się przechowuje, u tego oddziału straży skarbowej, w którego okręgu znajduje się zapas, podlegający obowiązkowi zgłoszenia. Blankiety na te zgłoszenia wydawać się będzie bezpłatnie w każdym oddziele straży skarbowej, jakoteż u organów i w urzędach, które krajowa władza skarbowa oznaczy.

Jeżeli zapas, który ma się zgłosić, nie przekracza w poszczególnych przypadkach bez względu na zawartość alkoholu ilości 5 hl., naenczas można zaniechać podawania w zgłoszeniu zawartości alkoholu stopni hektolitrowych.

Przy płynach alkoholowych we flaszkach zamkniętych w sposób handlu stosowny, dalej przy likierach, to jest płynach alkoholowych zawierających conajmniej 10 kg cukru na hektoliter i przy słodzonych wódkach, to jest wódkach zawierających więcej niż 1 kg, ale mniej niż 10 kg cukru na hektoliter, wreszcie przy wszystkich, podlegających dodatkowemu opodatkowaniu esencyach, towarach perfumeryjnych, artykułach kosmetycznych, środkach leczniczych i wyrobach farmaceutycznych można zaniechać zgłaszania zawartości alkoholu bez względu na ilość zapasu, podlegającego obowiązkowi zgłoszenia.

Gdyby płyny alkoholowe, podlegające obowiązkowi zgłoszenia, znajdowały podczas pierwszych trzech dni miesiąca lutego 1914 w transporcie, a nie były jeszcze zgłoszone i nie uiszczono jeszcze od nich dodatkowego podatku, wówczas obowiązek zgłoszenia, względnie uiszczenia dodatkowego podatku ciąży na odbiercy towaru, który ma wnieść zgłoszenie najpóźniej w 48 godzin po nadejściu przesyłki.

Zaniechanie przepisanego zgłoszenia zapasu płynów alkoholowych istniejącego w dniu 1. lutego 1914, jakoteż zgłoszenie ilości alkoholu, mniejszej o więcej niż 10 prc. od ilości urzędownie zbadanej, podlega karze w wysokości cztero- do ośmiokrotnego ukróconego, albo na ukrócenie narażonego dodatkowego podatku.

Inne nieprawidłowości w zgłoszeniu, nieodnoszące się do ilości alkoholu, podlegają karze porządkowej od 4 do 200 K.

Przedsiębiorstwa kolei żelaznych i żeglugi parowej (z wyjątkiem morskich, o ile nie chodzi o uprzywilejowanie pod względem ruchu parowce krajowe) jakoteż c. k. Poczta obowiązane są o każdej przesyłce płynów alkoholowych, którą przed 1. lutego 1914 przyjęły de transportu, dla odbiorcy na obszarze, w którym ustawa ma moc obowiązującą, donieść zaraz po nadejściu do stacyi oddawczej oddziałowi straży skarbowej, w którego okręgu leży stacya. To doniesienie ma zawierać nazwisko nadawcy i odbiorcy tudzież wagę brutto przesyłki ma być przedłożone bezpośrednio przez stacyę oddawczą.

C. Czynność urzędowa.

Organa skarbowe, u których wnosi się zgłoszenia zapasów, mają najpierw zbadać zgłoszenie co do jego dokładności a następnie przystąpić bezzwłocznie do zbadania zapasów w sposób poniżej wskazany.

Wywód spostrzeżeń, dalej przypadająca kwota dodatkowego podatku i urząd poborowy, w którym dodatkowy podatek ma się uiścić, należy podać w obu egzemplarzach zgłoszenia. Jeden egzemplarz zgłoszenia należy zwrócić stronie.

Strona jest obowiązana uiścić dodatkowy podatek, o ile nie ma zezwolenia na spłatę ratalną lub pokredytowanie, w ciągu ośmiu dni w urzędzie poborowym w wymienionym zgłoszeniu.

Urzędy poborowe mają czuwać nad zapłatą dodatkowego podatku. Gdyby zapłata nie nastąpiła w przepisanym terminie, wówczas należy o tem bezzwłocznie donieść właściwej Władzy skarbowej I. instancyi w celu egzekucyjnego ściągnięcia zaległości.

Co do postępowania przy badaniu postanawia się, co następuje:

1. Ustalenie ilości:

a) Jeżeli płyny alkoholowe znajdują się w beczkach, wagonach zbiornikowych, cysternach i t. d. a naczynia te są pełne i urzędownie cechowane, natenczas miarodajny jest znak cechowniczy.

Jeżeli beczki nie są cechowane lub są tylko w części wypełnione wówczas należy zbadać ich zawartość zapomocą miary Matiev cz. — Ilość wódki w beczkach i t. d. da się także obliczyć przez stwierdzenie wagi netto i przerachowanie jej z uwzględnieniem prawdziwej zawartości alkoholu zapomocą przepisanych tablic redukcyjnych na litry.

Jeżeli się rozchodzi o niecechowane wagony zbiornikowe lub rezerwoary, wówczas należy zbadać ilość zawartych w nich płynów alkoholowych zapomocą kubicznego obliczenia lub w inny niezawodny sposób.

b) Co do flaszek stwierdza się, ilość flaszek tejsamej wielkości a następnie bada się pojemność dla każdego typu i z dat tych oblicza się ilość płynu.

Badanie to uprości się znacznie, jeżeli strona dostarczy próżnych wzorów flaszek.

c) W rafineryach wódki, które rafinują (rektyfikują) wódkę opodatkowaną i są w czasie badania zapasów w ruchu musi się także zbadać w odpowiedni sposób ilość wódki, znajdującej się w aparatach rektyfikacyjnych i stojakach do filtrowania. W tym celu bada się przedewszystkiem, ile litrów używa się na dzienny nalew każdego stojaka i

jakiej ilości wódki użyto pierwotnie do zwilżenia węgla. Obie te ilości razem wzięte, dają w przybliżeniu zawartość wódki w każdym stojaku. W razie potrzeby można zażądać przerwania ruchu rafinacyjnego.

d) O ile strona zobowiązana do dodatkowego opodatkowania, ma pozwolenie używania wódki z uwolnieniem od opłaty do wyrobu likierów lub innych towarów, zawierających alkohol, celem wywozu za linię cłową, należy przez zamknięcie zapisków, które się prowadzi na odbiór i użycie wódki, sprowadzonej z uwolnieniem od opłaty, zbadać tę ilość, wódki którą z ogólnego zapasu ma się wyłączyć jako wolną od dodatkowego opodatkowania stosownie do rozdziału A. I. I.

Jeżeli strony mają pozwolenie do wolnego od dodatku używania wódki w myśl § 6. powołanego na wstępie rozporządzenia lub ubiegają się o nie, wówczas wyłącza się od dodatkowego opodatkowania ilość wódki, którą strony oznaczą, i wpisuje się ją do konta na pobór i użycie wódki, które się ma prowadzić stosownie do § 6. Gdyby się jednak pozwolenia nie udzieliło, wówczas należy wódkę tę zaraz dodatkowo opodatkować a konto ściągnąć.

2. Zbadanie zawartości alkoholu:

a) Wódkę w beczkach należy stopniować w sposób przepisany 100 dzielnym alkoholometrem, w którym to celu brać należy z każdej beczki zapomocą lewara lub innego stosownego przyrządu pomocniczego próbkę ze średnich warstw.

b) Z wódki w rezerwoarach lub innych wielkich naczyniach należy próbki, wzięte w jednakowych ilościach z warstwy górnej, średniej i dolnej, z zlać razem, wymieszać a następnie odstopniować.

c) Jeżeli wódka znajduje się we flaszkach lub podobnych mniejszych naczyniach a w myśl postanowień podanych poniżej pod lit. e) i l. 3 nie ma się wogóle zaniechać badania rzeczywistej zawartości alkoholu, natenczas wystarcza wyrywkowe stopniowanie.

d) Jeżeli się rozchodzi o płyny alkoholowe, których wprost alkoholometrem stopniować nie można, jak likiery, słodzone wódki i t. d. jeżeli nie zaniechano po myśli rozdziału B, ustępu 3. podania zawartości alkoholu, wówczas zbadać należy zawartość alkoholu, którą się ma wziąć za podstawę do uiszczania dodatkowego podatku, w sposób przepisany w dodatku A, II, B, do przepisu wykonawczego o podatkowaniu wódki.

Jeżeli odnośny organ skarbowy nie ma do dyspozycyi potrzebnego przyrządu, wówczas należy, po protokolarnem skonstatowaniu ilości płynu, odesłać próbki z poszczególnych gatunków pod pieczęcią organu skarbowego i strony do Władzy skarbowej I. instancyi, która ma zarządzić zbadanie i w miarę wyniku przepisać przypadający podatek dodatkowy.

Płyny alkoholowe nie słodzone, lub słodzone w bardzo małym stopniu, tudzież płyny alkoholowe zaprawione ingredyencyami ma się zawsze badać urzędowym alkoholometrem.

e) Jeżeli nie oznajmia się zawartości alkoholu (B, ust. 2. i 3.), wówczas przyjąć należy zawartość alkoholu:

aa) wódki francuskiej, rumu i araku 65 stopni,

bb) koniaku, whisky, czereśniaku, wódki z wytłoczonych winnych śliwowicy, borowiczki i tak zwanych naturalnych wódek 40 stopni,

cc) likierów wszelkiego rodzaju i słodzonych wódek 35 stopni,

dd) esencyi, środków leczniczych i wyrobów farmaceutycznych 70 stopni,

ee) towarów perfumeryjnych i artykułów kosmetycznych 90 stopni 100-dzielnej skali alkoholometra.

Gdyby co do prawdziwości zgłoszenia gatunków wódki nasuwały się wątpliwości, n. p. czy nie zgłoszono wysoko stopniowych płynów spirytusowych jako wódkę naturalną lub spirytusu, zaprawionego cukrem, jako likier, wówczas należy podejrzane płyny alkoholowe poddać ile możności wstępnemu badaniu. Jeżeli podejrzenie okaże się uzasadnione, należy przystąpić do zbadania rzeczywistej zawartości alkoholu wszystkich dodatkowemu opodatkowaniu podlegających zapasów odnośnej strony (lit. a—d) i wdrożyć postępowanie karno-skarbowe z powodu nieprawdziwego zgłoszenia.

Za podstawę obliczenia dodatkowego podatku przyjąć należy w takim wypadku zawartość alkoholu, skonstatowaną przez rzeczywiste zbadanie.

f) Jeżeli zawartość alkoholu zgłoszono, natenczas należy odstąpić od sprawdzania rzeczywistej zawartości alkoholu, jeżeli strona wykaże ją swemi księgami przemysłowemi, fakturami i t. d. i jeżeli co do ich prawdziwości niema wątpliwości.

g) Mieszaniny wina i wódki, co do których istnieje obowiązek dodatkowego opodatkowania, nie podlegają dodatkowemu podatkowi według całej zawartości alkoholu; dodatkowy podatek od płynów tego rodzaju należy przypisać w ogólności tylko według zawartości alkoholu wynoszącej 5 prc. ich objętości. Jeżeli jednak ogólna zawartość alkoholu przekracza niewątpliwie 20 prc. objętości, wówczas należy przyjąć za podstawę do wymiaru dodatkowego podatku sprawdzoną ewentualnie przez rzeczoznawców rzeczywistą zawartość alkoholu, po potrąceniu 15 prc. objętości.

3. W fabrykach likieru, jakoteż u protokołowanych w sądzie handlowym firm, trudniących się hurtownym handlem rumu, koniaku, śliwowicy i tym podobnych napojów alkoholowych jako przemysłem głównym, można odstąpić od rzeczywistego badania zapasów płynów alkoholowych jeżeli przedsiębiorcy zgłoszą zapasy w ten sposób, że najpóźniej dnia 3. lutego 1914 przedłożą Władzy skarbowej I. instancyi na podstawie inwentury zestawionej według grup towarów o jednakowej zawartości alkoholu szczegółowy wykaz płynów alkoholowych, które znajdowały się w ich posiadaniu w dniu 1. lutego 1914 i zgodzą się, aby delegat Władzy skarbowej I. instancyi zbadał prawdziwość podanych dat ewentualnie przez oględziny w przedsiębiorstwie, jakoteż przez wglądnięcie do ksiąg przemysłowych, względnie o ile rozchodzi się o podaną zawartość alkoholu, przez zbadanie pobranych próbek.

Wolno przytem podawać procenta alkoholu w cyfrach zaokrąglanych wdó od 10 do 10. Władza skarbowa I. instancyi może przyznać takąsamą ulgę także poszczególnym proszącym o to sprzedażom, przedsiębiortw fabrycznych. Jeżeli wynik badania nasuwa wątpliwości co do prawdziwości dat podanych przez stronę, wówczas należy bezwarunkowo przystąpić do rzeczywistego zbadania wszystkich zapasów.

Przypisanie przypadającego podatku dodatkowego należy w tych przypadkach do Władzy skarbowej I. instancyi.

D. Płacenie w ratach i kredytowanie dodatkowego podatku.

Władza skarbowa I. instancyi może na prośbę stron dozwolić bez osobnego zabezpieczenia na zapłacenie dodatkowego podatku w równych miesięcznych lub kwartalnych ratach, jednakowoż z tem ograniczeniem, że ostatnia rata przypadnie do zapłaty najpóźniej dnia 31 stycznia 1915. Pierwszą ratę musi się uiścić natychmiast po otrzymaniu pozwolenia na płacenie rat. Na kwicie należy uwidocznić przypadające dalsze raty i równocześnie uwidocznić je w zapisku.

Gdyby tylko jednej z przyzwolonych rat nie zapłacono punktualnie w dniu zapadłości, wówczas należy całą zalegającą jeszcze kwotę ściągnąć naraz. Odsetek zwłoki nie należy w tym wypadku żądać.

Fabrykantom likieru, którzy nie reflektują na płacenie podatku w ratach, można na prośbę, którą mają wnieść do władzy skarbowej I. instancyi odroczyć za złożeniem zabezpieczenia termin zapłaty przypadającego podatku dodatkowego do końca maja 1915. Zabezpieczenie złożyć należy w jeden ze sposobów dopuszczonych w § 32 przepisu wykonawczego o opodatkowaniu wódki.

E. Osoby podlegające kontroli.

Osoby, które wyrabiają wódkę lub trudnią się handlem płynów alkoholowych, wszystkiem, sprzedażą lub drobnym handlemtychże pozostają o ile chodzi o dodatkowy podatek począwszy od dnia 1. lutego 1914 przez 60 dni pod urzędową kontrolą, są więc w czasie tym obowiązane co do swych zapasów płynów alkoholowy, o ile zapasy te nie są uwolnione od dodatkowego podatku, lub nie zostały sprowadzone celem wolnego od dodatku życia, wykazać się z nabycia lub uiszczenia dodatkowego podatku.

Organom skarbowym przysługuje w ramach przepisu ósmego i dziewiątego rozdziału ordynacyi o cłach i monopolach państwowych prawo wchodzenia za dnia ilekroć uznają to za potrzebne, do lokalów jakoteż miejsc wykonywania przemysłu i sprzedaży, w których płyny alkoholowe się przechowuje albo pozbywa, dalej prawo czynienia poszukiwań, spisywania znajdujących się zapasów płynów alkoholowych, podlegających dodatkomu podatkowi i żądania z uwzględnieniem terminu zgłoszenia i zapłaty — wykazania się z uiszczenia dodatkowego podatku lub nabycia.

Osoby, wykonujące przemysł, są obowiązane dozwalać organom skarbowym wstępu do wyżej wymienionych lokalów i na żądanie udzielać im osobiście lub przez swój personal służbowy potrzebnej pomocy.

Zaniechanie żądanego wykazania się podlega karze w wysokości cztero do ośmiokrotnej kwoty dodatkowego podatku od tej ilości alkoholu, co do której wykazanie nie nastąpi.

Na powyższe postanowienia zwraca się niniejszem uwagę celem ścisłego przestrzegania z nadmienieniem, że blankiety na zgłoszenia wydaje się bezpłatnie w najbliższym Oddziale straży skarbowej najbliższym Urzędzie podatkowym, i że tam udziela także bliższych informacyi i wyjaśnień co do wnoszenia zgłoszeń.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.



Kiedy odbywa się festyn prania?

Festyn prania jest to właśnie ten wesoły dzień, w którym się bieliznę pierze mydłem Schichta z „jeleniem". Bielizna w okamgnieniu staje się białą i w krótkiem czasie jest cała praca wśród śpiewu i śmiechu skończona. W każdym kawałku mydła z „jeleniem" jest krasnoludek, który nad tem czuwa, aby praczka nie potrzebowała się nadwerężać i bieliznę silnie trzeć. Wskutek tego pozostaje bielizna długo jak nowa i niedrze się tak prędko, jak przy użyciu zwyczajnych mydeł, zawierających mała ilość środków czyszczących, które trzeba zastąpić mocnem tarciem bielizny przy praniu.



12 hal. za 2 godziny pracy

jest rzeczywiście bardzo mało! Dlaczego ociągamy się więc jeszcze z kupieniem jednej paczki proszku do prania „Pochwała gospodyń"? Gdy się nim namoczy bieliznę przez noc, zaoszczędzi się kilka godzin pracy, ponieważ: brud najpierw przez „Pochwałę gospodyń" zostaje rozpuszczonym, potem przy jeszczerazowym przepłukaniu w ciepłej wodzie i przytarciu mydłem Schichta z „jeleniem", z bielizny sam schodzi. Mydło z „jeleniem" i „Pochwała gospodyń" tworzą więc najdoskonalszą metodę prania.



Pensyonat w Zakopanem

kamienicę oraz kilka majątków

ziemskich ma do sprzedania

Inż. E. Bielański, Lwów ulica Grunwaldzka l. 10 — Marka na odpowiedź. 150 3

Tanie czeskie pierze



1 kilo szarego dartego pierza K. 2·— lepszego K. 2·40, pół białego K. 3·60, białego K 4·80, dobrego miękkości puchu K. 6.—, najlepszego K. 7·20, lepsz. gat. K. 8·40, Szarego puchu K. 6·—, białego K. 12·—, najlepszego puchu piersiowego K. 14·40, **gotowa pościel** z gęstego czerw. nankinu pierzyna albo piernat 180x116 cm a K. 10·—, 12·—, 15·—, 18·—, 21.—, 200x140 cm. a K. 1·—, 15·—, 18.—, 21·—, Poduszka 80x58 cm. a K. 3·—, 3·40, 90x70 cm. a K. 4·50, 5·20, 6·—, Materace włósienne z trzech części na łóżko a K. 27·—, lepsze K. 33·—, Wysyłka franko za zal. od K. 10·—, wzwyż. Wymiana dozwolona za nieodpowiednio zwrot pieniędzy. Próbki i cenniki darmo. **Benedikt Sachsel, Lobez** k. Pilzna 284 Czechy.

Łuskane słodkie migdały

oferuje en gros za 1 kg. K. 1.90, opłatnie za zaliczką

: Sandor Wiener :

: Eksport migdałów i orzechów :

PRESZBURG

Wysyłki próbne uskutecznia się od 5 kg. wzwyż.

Miód

pszczelny deserowy kuracyjny w 5 kg. blaszankach za 8 koron wysyła za zaliczką **I. Brandes Husiatyn.**

Panna

posiadająca maturę z Seminaryum naucz. poszukuje **jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia**. Łaskawe zgłoszenia pod Janina, ul. Poselska 16 Kraków. 12710

Astma

Wszystkim współcierpiącym donoszę bezpłatnie, w jaki sposób osiągnąłem przy długich i ciężkich **dolegliwościach astmy**, trwałą pomoc i nadspodziewany skutek. Na żądanie służę adresami wyleczonych zupełnie lub też częściowo w różnych miejscowościach Austryi. Nowa ta metoda daje się zastosować z widocznymi rezultatami przy wszystkich dolegliwościach oddechowych.

Katar kanałów oddechowych Bronchit,

szczególnie zastarzałe wypadki **astmy** są wyleczone, lub zapobiega się im. Trzytygodniowa, bezpłatna próba, każdego z chorych zachęci. Ilustrowane broszury darmo i opłatnie.

ANNA DIELTZ.

Wendschirm Nr. 58. Kaiserstrasse Nr. 49

Najlepsze czeskie źródło!

TANIE PIERZE



1 kg **szarego**, dobrego, dartego 2 Kr., lepszego 2 Kr. 40 h., najl. **nawpół białego** 2 Kor. 80 h, **białego** 4 Kor., **białego puchowego** 5 Kor. 10, 1 kg. najl. **śnieżno białego dartego** 6 Kor. 40 h, 8 Kor., 1 kg szarego **puchu** 6 Kor., 7 Kor., białego dobrego 10 Kor., najl. **puchu brzusznego** 12 Kor. **Przy odbiorze 5 kg. franko.**

GOTOWA POSCIEL

z grubonicianego czerwonego, niebieskiego, białego i żółtego inletu (Nanking), **1 pierzyna** 180 cm. dług. 120 cm szer. **z 2-ma poduszkami** każda 80 cm. dług. 60 cm. szer. napełnione nowym szarem bardzo trwałem **puchowem pierzem** 16 Kor., **półpuchem** 20 Kor., **puchem** 24 Kor., pojedyncze pierzyny 10 Kor., 12 Kor., 14 Kor., 16 Kor., poduszki 3 Kor., 3 Kor. 50 h, 4 Kor., **pierzyna** 200 cm. dług. 140 cm. szer. 13 Kor, 14 Kor. 70, 17 Kor. 80 h, 21 Kor., **poduszki** 90 cm. dług 70 cm. szer. 4 Kor., 50 h, 5 Kor. 20 h, 5 Kor 70 h. **Podściółki** z mocnego gradlu w paski 180 cm. dług. 116 cm. szer. 12 Kor. 80 h. 14 K. 80 h. Wysyłki za zaliczką od 12 Kor. wysyłane są opłatnie. Zamiana dozwolona za nienadające się wzrot pieniędzy. **S. Benisch w Deschenitz Nr. 865 (Czechy).** Bogato ilustrowany cennik darmo i opłatnie.

Rada Nadzorcza

Towarzystwa Oszczędności i Pożyczek w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką

zawiadamia P. T. Członków, że odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

w dniu 12 lutego br. o godzinie 3 popoł.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z lustracyi Związkowej.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności rachunków za rok 1913.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej, Komisyi kontrolującej i rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutoryum.
5. Wniosek Rady Nadzorczej w przedmiocie rozdziału zysku.
6. Zatwierdzenie wyboru jednego członka zast. Dyr.
7. Uzupełnienie Rady Nadzorczej.
8. Wybór Komisyi rewizyjnej po myśli paragr. 53 statutu.
9. Wnioski członków.

Do prawomocności uchwał Walnego Zgromadzenia wystarczy każda ilość Zebranych członków § 36 statutu.

Bilans i odnośne inwentarze są wyłożone w biurze Członkom do przeglądnięcia w godzinach urzędowania.

Sekretarz: *Dr D. Förster.* Przewodniczący: *Jan Fuchs.*

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu ZAGRANICZNEGO.



Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucz. i spec. leczniczych

pod firmą

R. Rząca i Chmurski

w Krakowie, św. Gertrudy l. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak. polecone przez też Towarzystwo

Wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,

tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż czastkowa w aptekach i dregueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła

kroju i szycia

Józefy Zabielskiej

ul. św. Krzyża l. 7

otwiera dnia 3 lutego dla pań i panienek kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju Systemu Wortha. Warunki przystępne dla niezamożnych pań założone. Najdokładniejsza nauka, setki podziękowań.

Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9—12 rano i od 3—6 popoł. 145 2

Wina

do Mszy św.

można dostać po cenach: stołowe litr o 50—80 hal. Tokaj po 90 hal. K. 1. .30, 3 —, Assu słodkie litr 5—7 koron 7 beczkach, we flaszkach litr ... do ... u ks. Piotra Krausa ... w Hanuszowiach Szepes Megye Węgry. 16475

Pomocnika

młodszego fachowego poszukuje handel żelazny i norymberski Karola Nowaka i Spółki w Tarnowie. 155 3 1

70—80 %

oszczędności w oliwach i smarach

Amerykański preparat, epokowy wynalazek. Prospekty bezpłatnie wysyła Czesław HINCINGER Lwów, ul. Lwowska 48, telef. 116g. Fachowi zastępcy poszukiwani. 82 5

Pożyczki pieniężne

otrzymują osoby każdego stanu (także panie) na 4—6% bez poręki na 4 koronowe spłaty miesięczne przez „Diadal" Escompt Bureau Budapeszt III Rakoczi-ut. 71.

Moczenie pościeli usuwa się prędko i pewnie zapom. tabl. Enes. Zup. leszk. Puszka 4 K. 8 puszki 10 K. Wolne od cła. Jed. wysyłka z apteki w Burgbernheim (Bawarya.)

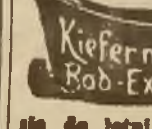


Wyciąg ten który jest całkiem zgęszczonym roztworem eteryczno-olejkowych balsamicznożywicznych substancyj świerka nadaje się do letnich wzmacniających uśmierzających dolegliwości, kąpieli wannowych i polecają go lekarze usilnie od przeszło 30 lat dla dzieci i dorosłych. Na jedną kąpiel 80 hal.

Główny skład:

JULIUSZ BITTNER

k. u. k. Hoflieferant, Apotheker in Reichenau (N. Öst.).



Żądać należy wyraźnie Bittnera wyrobów z Reichenau (N. Öst.) gdyż istnieją liczne naśladowania.

KINO-WANDA
: przy ul. św. Gertrudy L. 5. :
PROGRAM:
od soboty 31 do piątku 6 lutego 1914

Atlantis
film słynnej fabryki Nordisk" według znanego dramatu Gerharda Hauptmanna w 7 aktach.

Głupi Jaś humoreska — Morderca humor.

Największy skład przyborów i szat kościelnych
jak ornaty, kapy, sztandary, chorągwie, baldachimy oraz artykuły dewocyjne
poleca po najtańszych cenach
KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS
Kraków, Rynek główny, Linia A-B L. 46/G.

W Krajowej Szkole ogrodniczej w Tarnowie
rozpocznie się rok szkolny 1914/5 z początkiem kwietnia 1914 r.

Kto chce wstąpić jako uczeń do krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, winien:

1) wykazać metryką, lub w inny wiarygodny sposób, że ukończył 15 rok życia;
2) udowodnić, że ukończył z dobrym postępem szkołę ludową lub w inny sposób nabył wiadomości, jakie posiadać winien uczeń po ukończeniu szkoły ludowej;
3) przedłożyć świadectwo moralności wystawione przez właściwego duszpasterza;
4) przedłożyć świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza;
5) otrzymawszy zapewnienie przyjęcia, złożyć do rąk kierownika szkoły pisemne zobowiązanie rodziców, opiekunów lub protektorów, poręczające regularną wypłatę należytości przypadających zakładowi od ucznia.

Ukwalifikowanym kandydatom, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, przysługuje prawo pierwszeństwa.

O przyjęciu kandydatów stanowi kierownik.

Wysokość opłaty za wikt, pomieszkanie, opał, światło, ubiór, pościel i pranie oznacza Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem. Opłata owa wynosi 400 K. rocznie i winna być składaną do kasy zakładu półrocznie z góry.

Synowie rodziców niezamożnych mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego i w tym celu należy dołączyć świadectwo ubóstwa.

Oprócz uczniów zwyczajnych przyjmuje także Dyrekcya praktykantów, t. j. takich, którzyby chcieli uzupełnić wiadomości w kierunku praktycznym, albo takich, którzyby chcieli odbyć jednorazową praktykę ogrodniczą, a następnie zapisać się do szkoły na ucznia.

Podania o przyjęcie wnosić należy do Dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie najpóźniej do 15 marca br., która na żądanie bliższych informacyi udzieli.

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ
FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH
JÓZEFA BIALIKA
W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA 50 FILIA: UL. SZPITALNA 10

POLECA W ZAKRES MASARSTWA WCHODZĄCE WYROBY W JAK NAJLEPSZYM GATUNKU I O WYBORNYM SMAKU.

PRZYSYŁKI ODWROTNĄ POCZTĄ ZA POBRANIEM

MAGAZYN DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ
Fr. Kopaczyński i Ska
Kraków, ulica Bracka l. 2. — poleca
artystyczne Kielichy, Monstrancye, Żyrandole, Lichtarze, Ornaty, Kapy, etc. — Wykonuje złocenia ogniowe zużytych naczyń kośc.
:: Najstarsza firma dla sztuki kościelnej ::



Zakład malowania
na szkle
Franciszek Götzer
Schulgasse 34. **Wiedeń XVIII.** Schulgasse 3[illegible]

Specyalny Zakład dla
OKIEN KOŚCIELNYCH
artystycznie prowadzony

Najniższe ceny. — Gwarantowane szkice i kosztorysy bezpłatnie. — Rok założenia 1885. — Referencye:

Klasztor Salezyanów w Oświęcimiu, Porchawa Rarance koło Czerniowiec (wielkie okna w nowym kościele

!! Masło stołowe !!
najlepsze, rozsyła codziennie świeże netto 9 funtów za 12 K 50 h franko za zaliczką Marya aSmbowa w Brzesku. 132 1

82-letnia staruszk
wdowa po weteranie z r. 1863, utrzymuje syna i córkę nieuleczalnie chorych, prosi o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu" pod numerem 3[illegible]

GANGLIONAL

jako herbata wytworzona z najlepszych pokarmów roślinnych, i właściwie sprzpawana jest używaną ze skótkiem jako

środek domowy

przeciw chorobom nerwowym. Działanie tej herbaty, Ganglional zwanej, uspokaja nerwy, bóle, usuwa kurcze, sprowadza sen, wzmacnia zdrowotne siły ciała przyspiesza regularne trawienie. Herbata ta jest do nabycia jedynie u c. k. nadwornego i arcyksiążęcego dostawcy, **Juliusza Bittnera,** aptekarza w Reichenau Nied. Ost. Cena jednego pudełka wraz z przepisem użycia 3 K — Sprowadzać można za pośrednictwem apteki, w której nie można nabyć za przysłaniem opłatnie pocztą 3 K.

ZAKŁAD ARTYST.-KAMIENIARSKI BRACI TREMBECKICH



w Krakowie **Rakowicka l. 7** (dom własny) Telefon 46. przyjmuje się wykonywanie wszelkich robót w zakres ten wchodzących a szczególności GROBOWCÓW i POMNIKÓW tak w miejscu jak i na prowincyi. Poleca wielki wybór gotowych pomników z piaskowca marmuru i granitu

W puszkach hermetycznie zamkniętych

Śmietana holenderska

homogenizowana i sterylizowana do kawy i na kremy do nabycia w cenie od K. —.64 za puszkę w handlu

A. HAWEŁKA

w Krakowie c. k. Dostawca Dworów

poleca również Esencye ponczowe zamknięte tryesteńskie i szwedzkie.

Na raty łańcuszki złote

· dla panów i pań **wagi 60 gramów 140 K miesięcznie 4 K**



pierwszorz. zegarek srebrny 3 koperty srebrne 14 K

Dostawa wszędzie — Kto chce tanio kupić zegarek i łańcuszek, niechaj natychmiast napisze:

R. Lechner, magazyn wyrob. złotniczych Lunenburg 336.

Do egzaminów wstępnych do szkół średnich

przygotowuje jak w latach poprzednich Zakład naukowy pod kierownictwem **Franciszka Sembrata**. Bliższych objaśnień udziela się między 10—12 i 4—6 przy ul. Krupniczej 9 I p. Telefon 145.

Dyrekcya.

Kamienicę

w Bochni naprzeciw kościoła, w której mieści się duży rentowny interes masarski sprzeda Władysław Gagus Bochnia. 1593 1

„Obrazem młodości” i piękna!

będziecie i Wy przez używanie oryginalnego Wschodniego Kremu piękności

i mydła „ZEIDJE“

Próbny słoik 80 hal., podwójny K. 1·60., duży złoty słoik K. 2·40. — Mydło K. 1 są do nabycia w aptekach i drogeryach. Wielokrotnie premiowane. — Naśladownictwo zastrzeżone. — Wyłączny wyrób

Oryentacyjnej Perfumeryi „ZEIDJE“ G. Proche, Brcka Bośnia.

Prima paszteńską

Słoninę i Smalec

topiony w najlepszych gatunkach wysyłamy en-gross oraz w mniejszych $4\frac{1}{2}$ kg. pakietach pocztowych w cenie K. 7·60 za słoninę a K 8·70 za smalec wraz z opakow

Lepold Weisz i Ska

Budapeszt IX Hentes-utc 17 (naprzeciw miejskiej rzeźni trzody chlewnej). Dom eksportowy smalcu, słoniny, powideł, śliwek i innych produktów krajowych. By uniknąć pomyłek zwłoce zleceń prosimy o dokładny nasz adres. 1437 45

Rok założenia 1868. Rok założenia 1868.

ZIVNOSTENSKA BANKA

Filia w Krakowie, Rynek główny 17.

Wpłacony kapitał akcyjny Kor. 25,000.000.— Fundusze rezerwowe przeszło Kor. 80,000.000.—

(22 filij)

zajmuje się wszelkiemi sprawami bankowemi, przyjmuje wkłady oszczędnościowe na rachunek bieżący pod **najkorzystniejszemi** warunkami.

Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów.

Udziela wszelkiego rodzaju krydytów

Kantor wymiany wydaje promesy na wszystkie ciągnienia, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe oraz wszelkie obce waluty.

Sprzedaje losy c. k. loteryi klasowej. Załatwia przesyłki kwot gotówkowych do Ameryki i przekazuje kwoty pieniężne w kraju i do wszystkich miejsc zagranicznych.

NA KARNAWAŁ!

Wachlarze, Rękawiczki, Pończochy, Szale gazowe, Boa strusie, Żaboty, Bluzki jedwabne.

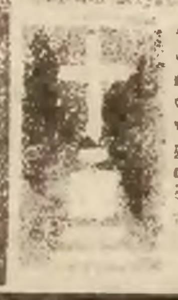
poleca w wielkim wyborze

K. ŚCIBOROWSKI

Kraków, ulica Floryańska l. 13.

Zakład artyst. kamieniarski i budowl.

Józefa Koleszy



naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi.

Telefon [illegible]

Fryzyerka

damska, czesze według najnowszej mody i na zamówienia, Majewska Zwierzyniecka 17

: Ekstrakt orzechowy :

do farbowania siwych włosów

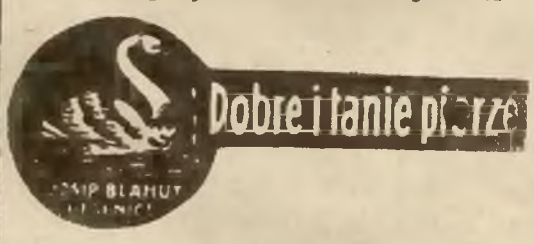
wynalazcy

Juliana Jozefowicza, perfumera

Jako nieszkodliwy środek kosmetyczny (w jednym flakonie) nasz ekstrakt nadaje się najlepiej do poprawienia barwy włosów spłowiałych, lub rudych na kolor brunatny szatyn i blond. — Flakon K. 3, — flakon próbny K. 1·20.

Sprzedaż w Krakowie u Raima i Ski J. Hawełka i Sp., Fr. Zapotha i Sk Sperna i Skł i Z. Komorowskiego we Lwowie u P. Mikolasch i Beszocka.

!! Najlepsze chrześcijańskie źródło taniości !!



1 Kilo nowego, szarego darłegopierza K. 2·— lepszego K. 2·40,— półbiałego K. 2·80,— białego K 4.—, lepszego K.6. puszystego, śnieżno-białego K.8·—, najlepszego białego K. 9·50, puszystego szarego K. 6·—7. i 8·—, puszystego białego K. 10·—, puchu z piersi K. 12·—, puchu cesarskiego K. 14. od 5 kg. franko.

Pościel napełniona pierzem

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego nankinu, jedna pierzyno 180x120 cm. duża wraz z dwoma poduszkami każda 80x80 cm. duża, dostatecznie napełniona, nowem, szarem, trwałem pierzem K. 16. - półpuchem K. 20·—, puchem K. 24, — pojedyncze pierzyny K. 12 14 i 16, pojedyncze poduszki K. 3, 3·50 i 4, pierzyny 180x140 cm. duże K. 15, 18, 20, — poduszki 90x70 cm. duże, K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty 180x116 cm. duże K. 13, 15 i 18, przysyła za pobraniem, opakowanie gratis, od 10 K. franko.

Józef Blahut w Deschenitz Nr. 45. (Böhmerwald).

Nieodpowiednie przyjmuję z powrotem lub pieniądze odsyłam. Żądajcie obszernych, illustrowanych cenników gratis i franko.

Prywatne gimnazyum

z prawem publiczności oraz

Pensyonat

Franciszka Scholza w Grazu Grazbachgasse 39.

1—8 klas, świadectwa maturyczne równorzędne z państwowemi—znakomity pensyonat — dom własny Ceny umiarkowane.

PRACOWNIA SUKIEN I KOSTYUMÓW ANG.

„WANDA”

KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 14

WYKONUJE WEDŁUG NAJNOWSZYCH ŻURNALI FRANCUSK. I ANG.

Baczność!

Kto ma gotówkę, leżącą w bankach na 4 proc. niech się zgłosi natychmiast do Ekonomii Kraków Bonerowska 4, która ulokuje ten kapitał na najpewniejszej hipotece na dobry procent. 186 3 1

ATLANTIS

: wspaniały film w 7-miu częściach :

ułożony według dramatu Gerharda Hauptmanna

Nad filmem tym od szeregu miesięcy pracowała głośna firma, **„Nordisk“** i stworzyła dzieło, które jest ostatnim wyrazem techniki i sztuki kinematograficznej. Akcya rozpoczyna się w Europie następnie na Atlantyku, w Ameryce, a kończy się w śniegiem pokrytych górach Kanady. Najwspanialej jest oddaną panika na okręcie i zatonięcie tegoż, tak że przed oczyma przesuwa się na ekranie straszny dramat o którym niedawno głosiły gazety a mianowicie:

ZATONIĘCIE TYTANICA

Kino-Wanda Gertrudy 5.

: Magazyn Nowości i Bielizny dla Pań :

pod firmą

KAROL JAROSZ

PRZEDTEM ZIMLER I SKA

został przeniesiony z Linii A-B

na ul. Floryańską 35

(rog ulicy św. Marka) telefon Nr. 2329.

poleca po cenach bajecznie niskich:

Prześcieradła płócienne na łóżka bez szwu wielkości 152×225 cm.

Nr I. 3 sztuki Kor. 10·50 6 sztuk Kor. 20·60		Nr II 3 sztuki Kor. 12·— 6 sztuk K. 23·50
Nr III 3 „ „ 12·50 6 „ „ 26·50		Nr IV 3 „ „ 15·50 6 „ „ 30·—
Nr V 3 „ „ 16·— 6 „ „ 31·—		— — — — —

Ręczniki płócienne białe z pąsowym lub granatowym szlakiem
Nr I pół tuzina K, 6·— 1 tuzin K. 11·50, Nr II pół tuzina K. 7·— 1 tuzin K. 13·50.

Ścierki do naczynia po K. 3.40 i K. 4·20 za 1 tuzin.

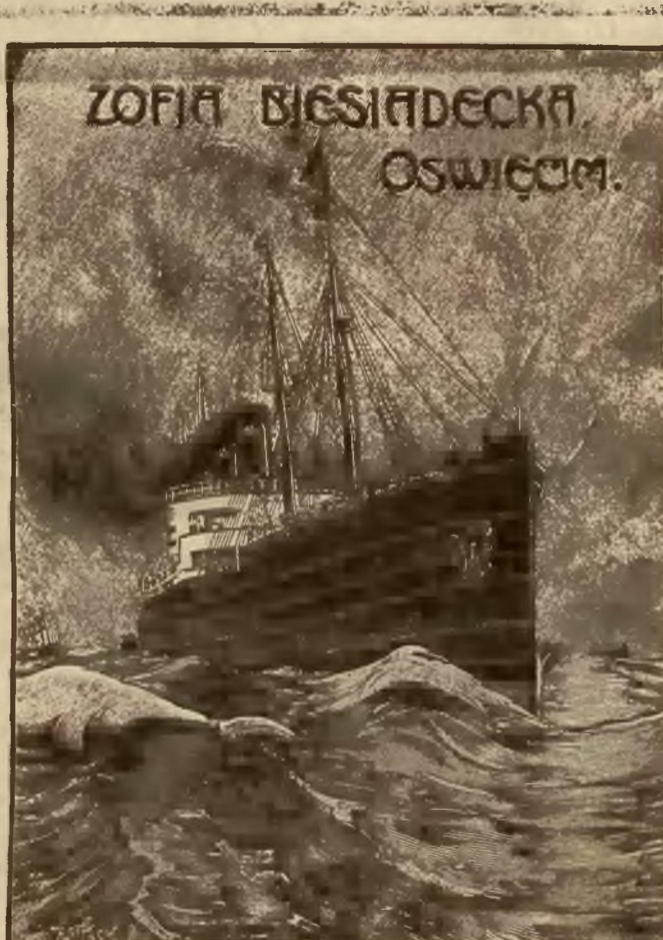
Przesyłki pocztowe ponad K. 50 franko.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

Bibl Uniw. lud Nr 93 Syrokomia. Urodzony Jan Dęboróg .	—·26
Gruszecki A Pod Czerwonym Wirchem. Powieść współczesna	4·60
Ostrowski S. Rok klęski. Powieść z czasów Ks. Warszaw. .	4·60
Perzyński W Dzieje Józefa. Powieść	4·—
Przybyszewski S. Dzieci nędzy. Powieść.	5·20
Reymont Wł. Rok 1794 Ostatni Sejm Rzeczyposp. Powieść hist.	6·50
Uminski W. Krzyż i półksiężyc. Powieść dla młodzieży kart.	5·20
„ „ „ „ , W opr. pł.	2·—
Zawada Jan X. Jak prowadzić pracę skautową. W oprawie	2·50
„ „ „ „ broszur. .	2·—
Ziemia polska w pieśni. Antologia Ułożył Jan Lorentowicz	7·80
„ „ „ „ „ „ W ozd. opr.	11·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Polecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do AMERYKI lub KANADY, aby udali się z pełnem zaufaniem tylko wprost do

BIURĄ PODRÓŻY ZOFII BIESIADECKIEJ W OŚWIĘCIMIU

ktore nie ma żadnych agentów, ani naganiaczy.

Słoneczne z wielkim komfortem urządzone

mieszkania

ogrzewane centraln. ciepłą wodą — z łazienkami i kuchniami gazow. z oświetleniem elektr. i gazow. z telefonami domow. i miejsk. z odpylaczem elektrycznym przy ul. Biskupiej L. 6. — Do wynajęcia od 1 kwietnia — Codziennie od godz. 10—12 albo od 2—4 do oglądnięcia.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odpow. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“.